Po konfiskacie nakład drugi.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90. Administracja . 133-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, sobota, dnia 14 sierpnia 1937 r. Nr 222.

Ostry protest dziennikarzy zagranicznych w Berlinie

przeciwko bezprzykładnej kampanii prasy niemieckiej

Berlin, 13 sierpnia. (PAT). W związku z niezwykle ostrą kampanią prasy niemieckiej przeciw przedstawicielom pism zagranicznych na terenie Rzeszy na tle ostatniego konfliktu prasowego między Londynem a Berlinem, postanowił zarząd związku prasy zagranicznej w Berlinie wysłać do redakcji „Angriffu", który jak wiadomo w specjalnie gwałtowny sposób zaatakował przedstawicieli prasy zagranicznej list otwarty następującej treści:

„Do redaktora naczelnego „Angriffu", organu niemieckiego Frontu Pracy, wydawanego przez wydawnictwo centralne NSDAB.

Zarząd związku prasy zagranicznej w Berlinie, reprezentujący 107 korespondentów z 23 krajów, **przyjął z oburzeniem do wiadomości sformułowane wczoraj przez pismo pańskie pogróżki i oskarżenia przeciw dziennikarzom zagranicznym.** Zarząd odpiera energicznie co do swych członków twierdzenia, jakoby korespondenci zagraniczni w Berlinie, a w szczególności związku prasy zagranicznej p. Norman Ebbutt, **miał uprawiać przekupną, nieprzywoitą, złośliwie poniżającą, skażającą i zniekształcającą służbę sprawozdawczą, jak również jakąś tajną działalność kontrrewolucyjną przeciw rządowi niemieckiemu.**

Nie dostarczono dotychczas żadnego absolutnie rzeczowego dowodu tych oskarżeń, a każdemu z członków związku zależeć musi w najwyższym stopniu na dowiedzeniu się, **jak pragną panowie usprawiedliwić swoje twierdzenia.** Zarząd związku prasy zagranicznej uważa z góry, iż każdy z członków związku **traktuje jako swój obowiązek informowanie o Niemczech w sposób objektywny i lojalny.**

Pismo pańskie mówi m. in. o przeszło 80 angielskich przedstawicielach prasowych, którzy zameldować się mieli u urzędowych placówek niemieckich. Związkowi prasy zagranicznej jako reprezentancji zawodowej swoich osiadłych w Berlinie i akredytowanych przy rządzie niemieckim członków **nic nie wiadomo zarówno o tych 80 angielskich przedstawicielach prasowych jak i o opisanej w dzienniku panów kategorii przekupnych itp. korespondentów zagranicznych.**

Związek prasy zagranicznej w Berlinie jest zdania, iż publikacje w rodzaju tych, jakie ogłosili panowie o dziennikarzach zagranicznych w Berlinie, jak również próba uczynienia z dziennikarzy zagranicznych przedmiotu naganki, zagraża w najwyższy sposób pomyślnemu rozwojowi stosunków międzynarodowych".

———:ooo:———

W Szanghaju toczą się już walki

Szanghaj, 13. 8. (PAT). **Burmistrz Szanghaju Okyui ogłosił następujący komunikat: Strzelcy marynarki japońskiej dzisiaj rano o godz. 9 zaatakowali żołnierzy chińskich, broniących linii kolejowej w Czapei. W ten sposób Japończycy złamali obietnicę potwierdzoną przez konsula japońskiego, iż nie rozpoczną kroków zaczepnych. Wojska chińskie stawiają zacięty opór.**

* * *

Tokio, 13. 8. (PAT). **Agencja Domei donosi, że dziś rano rozpoczęły się walki w sąsiedztwie japońskiej koncesji w Szanghaju równocześnie doszło do utarczek ulicznych w północnej części miasta. W walkach tych biorą udział po stronie japońskiej strzelcy marynarki wojennej.**

* * *

Szanghaj, 13. 8. (PAT). Dziś rano ostrzeliwała artylerja kwaterę generalną japońskiego garnizonu.

W Szanghaju ogłoszono stan oblężenia, na ulicach wznoszone są barykady i sypane rowy strzeleckie. Ruch kołowy został przerwany.

Jeszcze rokowania

Tokio, 13. 8. (PAT). Rada gabinetowa zebrała się na nadzwyczajnym zgromadzeniu dzisiaj rano do godz. 9 min. 45 w prezydium rady ministrów. **Rząd japoński postanowił prowadzić z rządem chińskim rokowania, by uniknąć zaostrzenia sytuacji w Szanghaju.** Rada ministrów jednocześnie uchwaliła szereg zarządzeń, w celu zapewnienia ochrony życia i mienia obywateli japońskich.

* * *

Tokio, 13. 7. (PAT). Przedstawiciel japońskiego min. spr. zagr. oznajmił, iż ambasador Kawagoe przyjął wspólną notę 4 mocarstw, **ale odmówił ujawnienia jej treści.**

Wojna nieunikniona

Londyn, 13. 8. (PAT). Jak donoszą w ostatniej chwili z Szanghaju, **wojna jest nieunikniona.** Jako satysfakcje za zabicie dwóch marynarzy japońskich, Japonia zażądała **usunięcie wszystkich chińskich milicjantów oraz zburzenia urządzeń ochronnych Szanghaju.** Wobec odrzucenia tych żądań przez Chiny, **oczekiwane jest ultimatum Japonii.** W międzyczasie Chiny czynią gorączkowe przygotowania do ostatecznej rozgrywki.

Przed decydującymi rozmowami włosko-angielskimi

Londyn, 13. 8. (PAT). **Sir Erik Drummond wyjechał wczoraj z Londynu do Szkocji. Od czasu swego powrotu z Rzymu, ambasador brytyjski omówił z kompetentnymi czynnikami sprawy, które będą tematem rozmów pomiędzy nim a min. Ciano w Rzymie w końcu września, kiedy sir Erik Drummond powróci na swe stanowisko.**

Konferencja episkopatu niemieckiego w Fuldzie

Jak donosi „Frankfurter Zeitung" tegoroczna konferencja episkopatu niemieckiego zwołana została do Fuldy na dn. 23—27 bież. miesiąca.

———ooo———

W RUMUNII ZABRONIONO ŚPIEWAĆ „MIĘDZYNARODÓWKI".

Bukareszt, 13. 8. (PAT.) **Ministerstwo spraw wewn. ogłosiło komunikat o wydaniu zarządzenia zabraniającego śpiewania „międzynarodówki", jako pieśni wywrotowej.**

———ooo———

Z kraju czerwonego kata

Litwinow leczy się...

Bezlitosna akcja represyjna na Ukrainie

Paryż, 13. 8. (PAT.) Niektóre dzienniki paryskie, jak np. „Echo de Paris" w depeszy swego zazwyczaj dobrze poinformowanego korespondenta londyńskiego podaje pogłoski, że Litwinow chce uzyskać od profesora wiedeńskiego świadectwo zalecające mu dłuższy pobyt za granicą. Poza tym prasa zamieszcza wiadomość za jedną z agencyj, że na Ukrainie prowadzona jest bezlitosna akcja represyjna, mająca na celu zgniecenie coraz bardziej rosnącego separatyzmu. W Kijowie i Charkowie przeniesiono ok. 100 oficerów na inne stanowiska, 70 oficerów wysłano na Syberię.

* * *

Wiedeń, 13. 8. (PAT.) Komisarz spraw zagranicznych Z. S. R. R. Litwinow, po przybyciu do Wiednia, **poddał się badaniu lekarza prof. dr Eppingera, po czym wyjedzie do Marienbadu.**

36 milionów rubli na eskadrę lotniczą

p. n. „Bezbożnik"

Rząd sowiecki zaakceptował propozycję, wysuniętą przez rosyjski związek bezbożników, finansowania z okazji 20 rocznicy istnienia czerwonej armii nowej eskadry lotniczej np. „Bezbożnik". W skład tej eskadry mają wejść **24 samoloty bombowe najnowszego typu.** Każdy aparat otrzyma jako nazwę nazwisko jakiegoś znanego wojującego bezbożnika sowieckiego lub zagranicznego wolnomyśliciela. Eskadra będzie kosztowała 36 milionów rubli. Międzynarodówka bezbożnicza ofiarowuje na ten cel 6 milionów rubli. Eskadra ma być uroczyście oddana na usługi czerwonej armii w dniu 22 lutego 1938 roku.

———ooo———

Ojciec św. zostanie na zimę na Castel Gandolfo?

Rzym, 13. 8. (PAT). „Tribuna" notuje pogłoskę, że papież nie powróci w najbliższym czasie do Watykanu i przez całą zimę mieszkać będzie w Castel Gandolfo. — Możliwość ta brana jest w rachubę w pewnych sferach ponieważ Ojciec św. czuje się w Castel Gandolfo znacznie lepiej i dlatego byłby podobno skłonny przedłużyć pobyt w swojej letniej siedzibie. Jednakże żadna decyzja w tej sprawie nie zapadła.

Zamieszki w Paragwaju

Sassomption, 13. 8. (PAT). Min. spraw wewn. opublikował komunikat, potwierdzający wiadomość o zamieszkach w północnej części Paragwaju. Ministerstwo wyraża nadzieję, że uda mu się w najbliższym czasie opanować sytuację.

Mac-Mahon wypuszczony z więzienia

Londyn, 13. 8. (PAT). Jerzy Mac-Mahon, który schwytany został swego czasu z rewolwerem w ręku w czasie przejazdu króla Edwarda VIII (obecnego ks. Windsoru) przez ulice Londynu podczas rewii wojskowej, wypuszczony został wczoraj z więzienia, gdzie przebywał 12 miesięcy.

A więc spisek w Iraku?

Bagdad, 13. 8. (PAT). W związku z zamordowaniem szefa sztabu generalnego gen. Bekrisidi oraz szefa lotnictwa Jawauda, aresztowano kilku oficerów. Połączenie kolejowe z Mossulem było w dniu wczorajszym przerwane.

Z obrad Międzynarodowej Konfederacji Studentów

Paryż, 13. 8. (PAT). W pawilonie marynarki na wystawie międzynarodowej wydany został bankiet na cześć przewodniczących delegacyj zagranicznych na kongres C. I. E. (Confederation International des Etudiants). Przed bankietem przybył na kilka chwil premier Chautemps, by powitać zebranych. W czasie bankietu wygłosili przemówienia wiceprezes francuskiego zw. studentów **Gosset,** prezes konferencji delegat angielski **dr Ralphs** oraz minister marynarki **p. Campinchi.** Następnie adw. **Pozaryski,** b. prezes konferencji wygłosił krótkie przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć Francji Odpowiadał min. **Campinchi,** wznosząc toast na cześć Polski i wszystkich delegacyj zagranicznych.

DŁUGI ST. ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, 13. 8. (PAT). Według statystyki skarbu U. S. A. dług publiczny Stanów Zjedn. osiągnął na dzień 10 b. m. sumę **36.827 mil. dol.** i wzrósł w porównaniu z r. ub. o **3,426 mil. dol.**

— * —

Kronika telegraficzna

— W dniu dzisiejszym ukazał się w Dzienniku Ustaw R. P. tekst likwidacyjnego regulaminu rozjemczego dla Górnego Śląska. Według tego regulaminu zostaną rozstrzygnięte sprawy wiszące w trybunale które wpłynęły w okresie przed wygaśnięciem konwencji genewskiej, tj. przed 1 lipca 1937 r.

— Agencja Tass donosi, że samolot Lewoniewskiego znajdował się o godz. 21 pod 63 stopniem szerokości i 40 długości geograficznej.

— Z Rzymu donoszą: **Wodnosamolot, pochodzący z lotniska wojskowego w Livorno, spadł wczoraj do morza. Z 5 osób załogi, trzy zatonęły.**

Co słychać na frontach?

Salamanka, 13. 8. (PAT). Według komunikatu powstańczego, na froncie madryckim nie zaszło nic godnego zanotowania. Na froncie aragońskim powstańcy odnieśli duże sukcesy, zdobywając poważny łup wojenny. Na froncie południowym pod Porcuna wojska rządowe poniosły porażkę.

Na froncie Guadalajara, baterie przeciwlotnicze straciły samolot produkcji sowieckiej. Komunikat donosi o zatopieniu parowca-cysterny „Campeado“ z ładunkiem benzyny sowieckiej.

* * *

Walencja 13. 8. (PAT). Ministerstwo obrony narodowej donosi, że wczoraj rano powstańcze łodzie podwodne zaatakowały na wysokości Carthageny rządowe kontrtorpedowce „Almirante Antequera“ i „Churrugaga“. Obydwa okręty poniosły poważne uszkodzenia. Trzy osoby zostały zabite, a kilkanaście rannych.

Polscy żydzi chcą wojować w Hiszpanii

Z Katowic donosi ag. „Echo“: Śląska straż graniczna schwytała już kilkakrotnie większe lub mniejsze grupy żydów, którzy usiłowali przez pogranicze polsko-niemieckie **przedostać się do Niemiec, następnie do Francji, a potem do Hiszpanii, celem wzięcia udziału w toczącej się wojnie domowej.** W ubiegłą sobotę udało się znowu śląskiej straży granicznej schwytać grupę, złożoną z pięciu żydów i dwu żydówek pochodzących z Radomia. Wszyscy zostali zatrzymani przez strażników w chwili, gdy ukryci w rowie nad samą granicą **czekali odpowiedniego momentu, aby ją przekroczyć.**

W ciągu roku skradli 20.000 samochodów

Policja brooklyńska po długich poszukiwaniach wykryła wielką bandę złodziei samochodowych, którzy w ciągu ostatniego roku ukradli przeszło 20.000 samochodów. **Złodzieje posiadali własną fabrykę w New Jersey, gdzie skradzione samochody były przemalowywane i zmieniane nie do poznania.** Fabryka ta było zorganizowana według wszelkich wymagań współczesnej techniki.

Bilans Banku Francji

Paryż, 13. 8. (PAT.) Ogłoszony tygodniowy bilans Banku Francji za czas od 29 lipca do 5 sierpnia rb. wykazuje wzrost zapasu złota o **39,5 mil.** do 55,716.0 milionów fr. Pozycja bezprocentowego kredytu, udzielanego skarbowi państwa z tytułu redyskonta papierów publicznych, zmniejszyła się **o 12,7 mil.**, pozostałe zaś pozycje bezprocentowych kredytów, udzielanych skarbowi państwa do maksymalnej wysokości 10 miliardów pozostały bez zmiany.

Obieg banknotów powiększył się o **296,3** do 89.603,08 milionów fr. Ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o **1.19,4** do 106,563,2.

Stosunek pokrycia złotem podniósł się z **51,76** do **52,29 procent.**

—:-:-:—

Wielki proces przeciwko „ewangelistom“ w ZSSR.

Dziennik sowiecki „Prawda“ (nn. 203 i 204) poświęca dłuższe artykuły sprawie tzw. „ewangelistów“, sekty, przeciwko której został wytoczony niedawno proces o „zakłócenie spokoju publicznego“, „podburzanie ludności“ itp. Jako oskarżonych **występuje 800 chłopów** ze wsi Nikiforowska i Łuki, którzy **brali udział w ceremonii chrztu, dokonywanego w rzece.** Podczas tej ceremonii w nurtach rzeki utonęły dwie uczenice szkół sowieckich. Przy aresztowaniu głównych sekciarzy znaleziono podobno większą ilość materiału antysowieckiego.

Dwa nowe kościoły w Poznaniu

W roku ubiegłym powstała myśl wzniesienia nowego kościoła dla dzielnic Rataje i Zegrze, ponieważ stary kościółek św. Rocha nie wystarcza już parafii. Wybrano Komitet, którego skład zatwierdził Ks. Kardynał Prymas. Komitet postanowił na odbytym niedawno zebraniu wybrać miejsce pod kościół przy zbiegu ulic Wioślarskiej i Rataje. Fundusze na budowę kościoła rosną z każdym dniem. Niedawno ks. protonotariusz Józef Kłos złożył na fundusz budowy kościoła 50 tysięcy złotych. Ponadto przed kilku laty dwaj obywatele Rataj, rolnicy pp. Osiecki i Roth ofiarowali dwie i pół morgi ziemi w pobliżu ul. Wioślarskiej. Jednocześnie i przedmieście Dębiec przystąpiło do budowy własnej świątyni. Dnia 15 bm. odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego. Aktu poświęcenia dokona Ks. Biskup Dymek.

Wspólna nota pięciu mocarstw doręczona Japonii i Chinom

Tokio 13 sierpnia. (PAT). Wspólna nota doręczona przedwczoraj przez przedstawicieli Anglii, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Włoch podkreśla wobec rządu nankińskiego i ambasadora japońskiego w Chinach znaczenie interesów mocarstwowych w Szanghaju i **domaga się od rządu chińskiego wycofania wojsk z miasta, zaś od rządu japońskiego nie nadsyłania dalszych posiłków.**

* * *

Szanghaj 13 sierpnia. (PAT). W dniu dzisiejszym sytuacja **znacznie się zaostrzyła,** gdy w sąsiedztwie koszar japońskich, znajdujących się w pobliżu parku Kong-Keu strzelcy chińscy zaczęli ostrzeliwać Japończyków z dachu jednego z okolicznych domów. Chińczycy skierowali następnie na koszary ogień moździerzy, zaś Japończycy odpowiedzieli ogniem karabinów maszynowych i wysłali silny oddział, celem zaatakowania wysuniętych posterunków chińskich. W czasie walk podpalone zostały 4 wielkie budynki. Walki toczyły się również w pobliżu placu wyścigowego, we wschodniej części miasta. Tysiące Chińczyków napływają w dalszym ciągu z północnych części miasta do dzielnicy chińskiej.. Tłumy mieszkańców ogarnięte paniką tłoczą się na ulicach, szukając schroniska przed pociskami japońskimi.

* * *

Szanghaj, 13 sierpnia (PAT). Japoński okręt wojenny bombardował w dniu dzisiejszym nadbrzeże Ju-Kong. Nadbrzeże to wybudowane kosztem 5 milionów dolarów chińskich, znajduje się na połowie drogi między Szanghajem a Wu-Sung i **przystosowane jest do wyładowywania największych statków.**

* * *

Tokio, 13 sierpnia. (PAT). Agencja Havasa donosi: władze chińskie zatopiły liczne statki **celem uniemożliwienia żeglugi na rzece przepływającej koło Szanghaju.**

W czasie strzelaniny jaka wynikła na przedmieściu Czapei liczne kule karabinowe trafiły w siedzibę attache wojskowego Japonii.

„Front Ojczyźniany“ przeciwko książce Hitlera

Wiedeń, 18. 8. (PAT.) Wczoraj w godzinach wieczornych do pięciu kawiarń w Gracu weszły grupy członków „Frontu Ojczyźnianego“, **żądając usunięcia z wystawy książki Hitlera „Mein Kampf“,** dopuszczonej niedawno w Austrii na pomocy porozumienia prasowego do sprzedaży. Na skutek oporu niektórych sprzedawców, doszło w kilku księgarniach do zajść, w **wyniku których kilka osób zostało poturbowanych.**

W każdym razie, jak wynika z wyjaśnienia urzędu kanclerskiego, wystąpienia członków Frontu Patriotycznego **nosiły charakter spontaniczny,** a nie były bynajmniej, jak to wczoraj podało radio niemieckie, **jakąś zorganizowaną demonstracją.**

Tutejsze sfery oficjalne powstrzymują się od zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Żydzi palestyńscy niezadowoleni z uchwał kongresu syjonistycznego

Londyn, 13. 8. (PAT). Wiadomości z Jerozolimy wskazują, że społeczeństwo żydowskie w Palestynie wyraża ogólne niezadowolenie **z powodu uchwał kongresu syjonistycznego.** Zwolennicy planu podziału są rozczarowani tym, że uchwała nie uzyskała większości głosów. Prezes syjonistycznej organizacji rewizjonistycznej w Palestynie Altman wyraził się, że decyzja kongresu **jest naturalnym wynikiem zdrady syjonizmu, uprawianej od lat przez dr Weizmana.** „Uchwała wykazuje — oświadczył Altman — że słusznie postąpiliśmy opuszczając szeregi organizacji syjonistycznej, która reprezentuje element ghetta, gotowy przyjąć poniżające i niedostateczne warunki, Ruch nasz pod wodzą Żabotyńskiego reprezentuje młode siły, gotowe do walki, by zdruzgotać plan podziału i doprowadzić do urzeczywistniania się naszych projektów przez stworzenie państwa żydowskiego po obu stronach Jordanu“.

Hebrajski dziennik „Haboker“ twierdzi, że 60 proc. delegatów na konkurs żydowski w Zurychu nie reprezentowało narodu żydowskiego.

Również i Arabowie palestyńscy nie pochwalają decyzji kongresu. Fuad Saba sekretarz naczelnego komitetu arabskiego oświadczył w wywiadzie prasowym, że zgoda żydów na podział przyczyni się jedynie do wzmocnienia świata muzułmańskiego i arabskiego. Stanowi ona zamach na odwieczne prawa Arabów. Syjonizm — oświadczył Saba — kopie swój własny grób.

—:o:—

Rozbudowa szpitalnictwa w Polsce

Warszawa, 13. 8. (PAT). Wobec konieczności planowej rozbudowy szpitalnictwa w Polsce Ministerstwo Opieki Społecznej zwróciło się do wojewodów o opracowanie w najbliższym czasie planów rozbudowy szpitalnictwa, odpowiadających potrzebom ludności w poszczególnych województwach. Obecny stan szpitalnictwa **nie jest zadawalający.** Brak jest łóżek szpitalnych, a również rozmieszczeń szpitali w terenie jest równomierne. Znaczny odsetek szpitali nie odpowiada nawet skromnym wymaganiom pod względem budowlanym, wyposażeniu i organizacji. Pierwszym krokiem do usunięcia tych braków **będzie opracowanie generalnego planu rozbudowy szpitalnictwa, opartego na znajomości istniejących w tej dziedzinie potrzeb w różnych częściach kraju.**

Co wolno sen. Viesnerowi w Polsce

a czego nie wolno red. Pieniężnemu w Niemczech

Berlin, 13. 8. (PAT.) „Gazeta Olsztyńska“ streszcza za prasą niemiecką przemówienie wiceburmistrza Bielska senatora Wiesnera, wygłoszone w Kozach koło Sempolna na Pomorzu. W mowie tej sen. Wiesner mówił, iż **„Niemcy nie są przybyszami na tej ziemi, że jest ona i będzie niemiecką tak długo, jak pozostaniemy Niemcami“ i t. d.**

W związku z tym „Gazeta Olsztyńska“ pisze: Jesteśmy przekonani, że przemówienie to w Polsce nie przeminie bez echa. Powstrzymując się poza tym od komentarzy, dziennik polski w Niemczech donosi w dalszym ciągu:

Dnia 17 marca br. w nr 63 zamieściła „Gazeta Olsztyńska“ artykuł wstępny pt. „Kochajmy swoją macierz“. Końcowe zdanie tego artykułu pisanego z dyktowaną nam ustawowo wstrzemięźliwością dziennikarską brzmiały:

„Niezliczonym masom naszych rodaków trzeba wszczepiać miłość świadomą do zagonu, miłość i przywiązanie do macierzy, której pola rozległe dotychczas skrapia pot naszego wysiłku i naszej pracy. Zrodzić i utrwalić musi się w najszerszych masach naszych rodaków przekonanie, żeś my nie dzierżawcami, nie sublokatorami tej ziemi, ale prawowitymi panami i właścicielami zagonu ojcowskiego.“

Dnia 26 kwietnia — pisze dalej dziennik — otrzymał redaktor „Gaz. Olsztyńskiej“ p. Pieniężny od ministra propagandy pismo, które mówi: „W ostatnim zdaniu tego artykułu (zacytowanego powyżej) jest mowa o tym, że w najszerszych masach mniejszości polskiej powinno zrodzić i wzmocnić się przekonanie, że nie są oni dzierżawcami, sublokatorami tej ziemi, ale prawowitymi panami i właścicielami zagonu ojcowskiego. Wywody te są tego rodzaju, że mogą wywołać niepokój wśród ludności i działać podburzająco. **Udzielam panu dlatego ostrej nagany. Wykreślenie red. Jankowskiego i dotychczasowe nagany nie zdołały zmusić pana do pisania objektywnego. Zastosuję zatem w przyszłości wobec pana najostrzejsze środki.“**

W międzyczasie wdrożono przeciw panu Pieniężnemu proces celem odebrania mu prawa redaktorskiego.

W Wiśle utonął student bułgarski

Warszawa, 13. 8. (PAT.) **Dn. 11 bm. zginął śmiercią tragiczną w czasie kąpieli w Wiśle student bułgarski Dragomir Kirow Tangerow, odbywający praktykę letnią w Państwowym Instytucie Nauk. Gosp. Wiejskiego w Puławach.**

Na pogrzeb, który odbędzie się dn. 14 bm. w Puławach, wyjedzie z Warszawy sekretarz poselstwa bułgarskiego Stolcow, przedstawiciel Min. Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Min. Spr. Zagr., zarząd P. A., Z. Z. M. „Liga“ i Zarząd Stow. Studentów Bułgarskich w Polsce.

Tragiczny wypadek urzędnika Krak. Izby Skarbowej

Kraków, 13. 8. Wczoraj na szosie Kraków—Katowice za Krzeszowicami samochód którym jechał nacz. krak. Izby Skarbowej **dr B. wraz z instruktorem lotniczym F. Kliszem** z nieznanego powodu **wpadł** na drzewo. Klisz doznał zmiażdżenia nogi, a dr B. ran tłuczonych czaszki. Obu odwieziono do szpitala w Katowicach, gdzie Kliszowi amputowano nogę.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 13. 8. (Telef.) W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane: Stała dzienna wygrana **5.000 zł na** nr 181.448; **15.000 zł** na nr 158.008; **10.000 zł** na nr 192.256; **5.000 zł** na nry **4.575,** 12.381, 21.293, 29.681, 60.387, **61.892;** 119.514; **2.000 zł** na nr **11.684.**

W trzecim ciągnieniu stała **wygrana 20.000 zł** padła na nr 87.621: **75.000 zł** na nr 96.364; **5.000 zł** na nry 7.210, **49.336,** 170.350; **2.000 zł** na nry 34.508, **106.265,** 169.357, 189.440.

ARESZTOWANIE CZŁONKÓW ONR.

Warszawa, 13. 8. (Telef.) W bieżącym tygodniu przeprowadzono nowe aresztowania wśród działaczów b. ONR na tle dochodzeń o zamachy petardowe w Przytyku i innych miejscowościach. W Pruszkowie pod Warszawą aresztowano braci **Franciszka** i Kajetana Bylińskich, Wład. Kierę, Jana Owińskiego, robotników i ucznia szkoły zawodowej Sylwestra Betasa. Przewieziono ich do aresztu centralnego i wytoczono im dochodzenia z art. 165 k. k., mówiącego o przynależności do potajemnej organizacji.

—o-o—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13. 8. (Telef.) Giełda dewizowa: Berlin sprzedaż 212.97, kupno 212.11, Bruksela 89.38, kupno 89.02, Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.88. Londyn 26.46, kupno 26.32, Mediolan 27.98, kupno 27.78, Nowy Jork sprzedaż 5.30 1/4, kupno 5.27 3/4, kabel 5.29 1/6, Paryż sprzedaż 19.90, kupno 19.80, Praga sprzedaż 18.50, kupno 18.40, Wiedeń sprz. 99.20, kupno 98.80, Zurych sprzed. 121.90, kupno 121.30,

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 69.50—69.75, drugiej emisji 68.50, 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 84.00, 4 proc. konsolidacyjna 58.00 do 58.13, 4 i pół proc. wewnętrzna 57.00—57.25.

Akcje: Bank Polski 106.00.

—•—

Wielkie manewry włoskie

Palermo 13 sierpnia. (PAT). **Dziś w nocy rozpoczęły się wielkie manewry armii włoskiej, w których bierze udział 50 tys. żołnierzy,** podzielonych na dwie części, czerwoną, dowodzoną przez generała Nicolosi i niebieską dowodzoną przez generała Ambrosio. **Założeniem manewrów jest, że „czerwoni“ zdołali,** po pokonaniu morskich i powietrznych sił przeciwnika wylądować z silnymi oddziałami wojska na wschodniej części Sycylii i przygotowują się do zajęcia Palermo. Partia „niebieskich“, która zdążyła już zreorganizować obronę wybrzeża oraz swe siły powietrzne, ma się przeciwstawić ofensywie przeciwnika. **Król włoski znajduje się już w strefie operacyj,** wkrótce zaś przybędzie tam również książę Piemontu. Podczas decydującej fazy manewrów przybędzie na Sycylię Mussolini.

Żydzi wybrali Piemont

Uchwała kongresu syjonistycznego w Zurychu została źle zrozumiana w prasie polskiej. — Prasa nasza pisze: „Kongres przeciwko podziałowi Palestyny", „Odrzucenie tezy dra Weizmana" itp. Interpretacja z gruntu fałszywa. Jest wręcz przeciwnie! Uchwalona rezolucja oznacza de facto wyrażenie zgody na podział.

Nieporozumienie jest zresztą łatwo zrozumiałe. Zostało spowodowane brzmieniem tekstu rezolucji. Omawiając uchwałę kongresu syjonistycznego, zacząć koniecznie trzeba od usunięcia tego nieporozumienia.

Zostały zgłoszone dwie rezolucje: Rezolucja większości (dra Weizmana), oznaczona w czasie głosowania literą „A" i rezolucja mniejszości, oznaczona jako „B".

Rezolucja „A" wypowiada się przeciwko podziałowi Palestyny zaproponowanemu przez Komisję Królewską, ale w dalszych punktach upoważnia egzekutywę międzynarodowej organizacji syjonistycznej do załatwienia tej sprawy. Otóż jest to delikatna i pośrednia forma przyjęcia podziału Palestyny.

Rezolucja „B" była bezwzględnie negatywna i wykluczała możność akceptowania podziału.

Wynik głosowania jest znany: Za rezolucją „A" — 300 głosów, za rezolucją „B" — 158 głosów i 24 wstrzymujących się od głosowania.

Przytaczamy najważniejsze punkty przyjętej rezolucji:

1. Kongres Syjonistyczny uroczyście stwierdza więź historyczną, łączącą naród żydowski z Palestyną i niesporne prawa narodu do jego siedziby...

6. Kongres oświadcza, że projekt podziału, sformułowany przez Komisję Królewską, jest nie do przyjęcia.

7. Kongres upoważnia Egzekutywę do podjęcia pertraktacyj celem ustalenia szczegółowych warunków możliwości utworzenia Państwa Żydowskiego.

8. W toku tych rokowań Egzekutywa nie ma prawa wiązać ani siebie ani Organizacji Syjonistycznej, i tylko w wypadku nagłości definitywnego planu utworzenia Państwa Żydowskiego ma ona plan ten przedłożyć nowowybranemu Kongresowi do rozpatrzenia i zadecydowania.

W liście pasterskim, piętnującym rozruchy antysemickie, nazwał Kardynał Hlond żydów tragicznym narodowem. Dzieje narodu żydowskiego są rzeczywiście jedną wielką tragedią. Chwila obecna jest zaś szczególnie ciężka. Budzące się w całym świecie ruchy narodowe łamią dotychczasową hegemonię żydów i stawiają zupełnie słuszny postulat zlikwidowania diaspory. Po ciosach zadanych przez Hitlera potęga żydowska już faktycznie została złamana.

W tej ciężkiej, prawie beznadziejnej sytuacji jedyną ucieczką i nadzieją zdaje się być znów Ziemia Obiecana — Palestyna.

Ale Palestyna, to nie tylko jedyna dziś arka Noego i ocalenie żydostwa przed potopem ruchów narodowych, który ich w Europie i całym świecie ogarniać zaczyna.

Palestyna to wielka i święta legenda narodowa. To mit przez tysiące pokoleń żydowskich wyśniony i ukochany.

...Jeruzalem!... Jeruzalem! Trzeba zrozumieć co znaczą te słowa dla żydów patriotycznych i religijnych. To jakby zapowiedź wybawienia i ocalenia, sen o potędze i wolności.

Rozumiemy dobrze, że żaden żyd nie mógł powiedzieć: „zgadzam się", „akceptuję". Stanowisko takie byłoby równoznaczne ze zdradą narodową.

Ale sytuacja polityczna nie jest dla żydów różowa. Trzeba się liczyć z realnymi możliwościami. Odpowiedzialni kierownicy syjonizmu rozumieją dobrze, że pomiędzy marzeniami narodu żydowskiego i realnymi możliwościami obecnej chwili rozpiętość jest arcyduża. Dlatego rozwiązanie przez Anglię narzucane — chcąc nie chcąc — w zasadniczych zarysach przyjąć trzeba będzie.

Oto dlaczego rezolucja „A" ma taką zawiłą treść. Projekt podziału odrzuca, ale w końcu otwiera furtkę do jego zaakceptowania. Jest to honorowa i najbardziej bezbolesna forma przyjęcia projektu. Oznacza faktyczną zgodę na podział, salwując jednak bezkompromisową postawę żydów w tej sprawie.

Że interpretujemy słusznie, wskazują na to komentarze prasy syjonistycznej. „Chwila" pisze wprost, że rezolucja „A" oznacza przyjęcie projektu podziału Palestyny.

Przytaczamy urywek z artykułu wstępnego zamieszczonego w „Chwili", zatytułowanego „Po decyzji":

„Decyzja Kongresu zapadła. Egzekutywa otrzymała pełnomocnictwa do prowadzenia pertraktacyj w sprawie podziału Palestyny i utworzenia państwa żydowskiego, przy czym naturalnie podstawą dyskusji pozostanie raport Komisji Królewskiej, a zadaniem Egzekutywy będzie uzyskać jeszcze jakieś koncesje.

Cały świat wie, że nie przyszło Kongresowi łatwo powziąć tę decyzję. Stosunek głosów za i przeciw wskazuje, jak ciężko zmagał się Kongres sam z sobą, zanim doszedł do swojej konkluzji. Wszyscy mówcy mieli zastrzeżenia. Magiczny dźwięk wyrazów: „państwo żydowskie" nikogo nie wprawił w ekstazę. Dominował wśród delegatów raczej nastrój ludzi, których zmuszono wybierać z dwojga złego, zło mniejsze".

„Żydowska Palestyna po obu stronach Jordanu pozostanie zawsze naszym narodowym ideałem. I nie przestanie też być naszym ideałem politycznym. Zdaje się, że żaden mówca na Kongresie nie pozostawił co do tego wątpliwości. Nasza obecna zgoda na podział będzie kompromisem, zawartym w momencie walki, jaką prowadzimy z Arabami którzy nas chcą wyprzeć i z Anglią, która nie chce w tej chwili dopełnić obowiązków mandatu.

A zapomnieć nie powinno się też o jednym: w życiu narodów nie tylko żaden akt nie jest wieczny, ale też żaden akt na wieki nie ginie. Dlatego nie ma też powodu do obawy, że przez podpisanie kompromisu przepadają na wieki wszystkie nasze prawa z deklaracji Balfoura".

Żydzi zostali postawieni wobec dylematu podobnego jak my w 1914 roku.

Zjednoczenie — czy częściowa niepodległość?

U nas orientacja rosyjska wskazywała na nadzieję zjednoczenia wszystkich ziem polskich. Zaś opowiadający się po stronie Niemiec liczyli na częściową niepodległość (Królestwo Kongresowe). Wybór — jak wiemy — był trudny. Ale u nas zjednoczenie, to zjednoczenie ziem polskich.

Inaczej w Palestynie. Ludność żydowska jest tam w mniejszości. Częściowa niepodległość, — to maleńkie państewko żydowskie, ale — bądź co bądź — państwo własne.

Mandat — to utrzymanie jedności Palestyny. Ale cóż, gdy żydzi nie stanowią elementu dominującego.

Dlatego roztropność kazała wybrać podział i małe państewko własne. Delegaci Kongresu to zrozumieli i teza dra Weizmana uzyskała większość.

W życiu narodu żydowskiego jest to decyzja historyczna. Naród żydowski otrzyma swój Piemont. Mając do wyboru iluzoryczne wpływy w całej Palestynie i mały Piemont żydowski — wybrano Piemont.

Czy była zresztą inna możliwość?...

Walka o Palestynę toczy się między dwoma narodami: żydowskim i arabskim. Arabowie są jednak stroną silniejszą.

Anglia ma w wielu punktach do czynienia z Arabami i polityka angielska nie może mieć ich przeciwko sobie. Tym więcej, że Mussolini wdał się już w tę sprawę i gra rolę opiekuna i protektora Arabów. W sprawie Palestyny Il Duce także wsadził swoje trzy grosze, ujmując się za Arabami. Gdyby więc w tych warunkach W. Brytania popierała maksymalną tezę żydowską, musiałoby to spowodować antyangielskie nastroje wśród wszystkich Arabów a w konsekwencji i w całym świecie muzułmańskim oraz rzucenie tych czynników w otwarte ramiona Italii.

Tego Anglia zrobić nie mogła.

Projekt podziału jest kompromisem. Przy tym zawiera maksymalne koncesje na rzecz żydów, na jakie mogła sobie W. Brytania pozwolić.

Punkt 6. uchwalonej rezolucji odrzuca obecny projekt podziału. Zaś punkt następny upoważnia Egzekutywę do rokowań w tej sprawie. Z tego zestawienia wynika zupełnie jasno, że żydzi nie godzą się na obecnie proponowane granice i chcą jeszcze coś utargować.

Trudno przewidzieć, czy Anglia pójdzie na ustępstwa dalsze, bo trzeba pamiętać, iż druga strona także naciska.

W naszym interesie leży pełna realizacja dążeń żydowskich w Palestynie, pod warunkiem jednak, że żydzi szczerze i gorąco wezmą do serca sprawę emigracji. — Dotychczas tej dobrej woli nie widzieliśmy.

Utworzenie państwa żydowskiego pozwoli na bardziej zdecydowane postawienie tej sprawy.

STO.

Przegląd prasy...

Młodzi emeryci powrócą do służby czynnej?

Prasa warszawska donosi, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło wojewodom, by do 1 listopada br. dostarczyli centrali dane o tych emerytowanych urzędnikach Ministerstwa i niższych funkcjonariuszach, którzy nadawaliby się do służby czynnej. W związku z tym okólnikiem pisze „Czas":

„Nie wiemy, jakie są motywy i jakie będą następstwa tego polecenia. Wolno sądzić, że spis ten ma przygotować akcję reaktywowania t. zw. młodych emerytów. To też należy go przyjąć jako zjawisko dodatnie. Jeszcze więcej należałoby się cieszyć, gdyby posunięcie to było wstępem do szerzej zakrojonej akcji uzdrowienia stosunków personalnych w naszych urzędach. Problem młodych emerytów jest bowiem tylko jednym z wycinków szerokiego problemu urzędniczego, co więcej problem ten może być należycie rozwiązany tylko na tle szerszej akcji obejmującej całokształt spraw urzędniczych, nie wyłączając spraw uposażeniowych".

„Przy zachowaniu zupełnej praworządności"

Do licznych zanotowanych przez nas głosów o niedzielnej mowie marsz. Rydza Śmigłego dodamy dziś głos „Depeszy", nazywającej siebie „niezależnym organem społeczno-gospodarczym".

„Depesza" mówiąc o drodze wskazanej w 2 punkcie oświadczenia marsz. Rydza Śmigłego, iż należy **„żelazną, twardą, bezwzględną ręką utrzymać ład, porządek, pewność jutra i bezpieczeństwo w naszym życiu wewnętrznym"**, zaznacza, że

„droga, wskazana w 2 punkcie, jest dawno osiągnięta, posiadamy bowiem „żelazną, twardą i bezwzględną rękę" władzy rządzącej i wykonawczej i znów na jej barki społeczeństwo złożyło odpowiedzialność za ład, porządek i bezpieczeństwo w naszym życiu wewnętznym. Napraszał się tu — co prawda — jeszcze mały dodatek: przy zachowaniu zupełnej praworządności", ale chcemy wierzyć, że pan Marszałek to myślał, bo to się samo przez się rozumieć powinno. Wiemy, że nie jeden w tym miejscu cicho westchnie, ale powiedzmy, że tak jest w najszerszym nawet znaczeniu tego wyrazu. A jeżeli tak nie jest, to już pan Marszałek postara się, by tak było".

„Depeszę" niepokoi punkt 3, gdyż

„nie ma tam już mowy o konsolidacji całej ludności Rzeczypospolitej, ani całego choćby narodu polskiego, lecz tylko pewnego zespołu, któremu na Polsce zależy".

Metody ojca, czy ojczyma?

Cytowane czasopismo twierdzi, iż

„z dalszych słów mowy, widać jasno, że tym zespołem ma być chyba jakaś jedna niewielka organizacja, skoro „tym zespołom ma być przerobiona psychika polska".

Chodzi o to, jakimi sposobami będzie się posługiwał ten „zespół".

„A więc psychika polska, ukształtowana przez 10 wieków, ma być w najkrótszym czasie przerobiona przez zespół. I tu zaczyna się tragedia, a kończą się wszelkie nadzieje. Pozostaje tylko jedno — zapytać: kto, imiennie, będzie nas przerabiał, jakimi metodami i na jaką modłę? Czy na czele tego zespołu będzie stał ktoś, komu wszyscy wierzą i ufają jego rozumowi, czy nie? Czy działać będzie metoda ojca, czy ojczyma? I czy chce przerobić nas w aniołków, czy w szatanów?"

Kwaśne miny Niemców

Obecnie zanosi się, jak wiadomo, na zbliżenie angielsko-włoskie, tymczasem — pisze „Kurier Warszawski" —

„nie da się zaprzeczyć, że Anglia chętnie poszłaby na drogę jakiegoś porozumienia i zbliżenia z Niemcami, gdyż z dwóch partnerów osi Rzym — Berlin z pewnością mniej sympatyczni są dla niej Włosi, którzy ostatnio bardzo nieprzyjemnie zadrażnili a nawet obrazili poczucie imperialne Wielkiej Brytanii".

Hitler uczynił w „Mein Kampf" poprawne współżycie z Anglią podstawą polityki zagranicznej III Rzeszy i dlatego wysłał do Londynu bliskiego sobie Ribbentropa, który jednak okazał się jako dyplomata słoniem w składzie porcelany. Postanowiono wysłać do Londynu Neuratha, ale stanęło temu na przeszkodzie szalone podniecenie, wywołane aferą "Leipzig".

„Decyzja odwołania zapowiedzianej wizyty von Neuratha do Londynu była jednym z bardziej nieprzemyślanych i niewątpliwie dla Niemiec najszkodliwszych kroków na terenie międzynarodowym. Z pewnością byłby się von Neurath co do wielu zasadniczych punktów dogadał z Anglikami".

W ten sposób

„odwołanie wizyty min. v. Neuratha do Londynu było przegapieniem przez Niemcy doskonałej okazji. Z tego oczywiście skorzystali Włosi. Anglicy nie mieli powodu odrzucić oferty włoskiej, choć oferta niemiecka byłaby może dla nich milsza. W ich zrozumiałym interesie leży osłabienie współpracy niemiecko-włoskiej, osłabienie osi Rzym — Berlin. Kwaśna mina prasy niemieckiej wobec faktu pewnego odprężenia angielsko-włoskiego, którego obserwujemy zaledwie pierwsze symptomy, nie wiadomo zresztą czy długotrwałe, świadczy dowodnie, że w Niemczech zbliżenie włosko-angielskie wywołało poważne zaniepokojenie, a nawet rozdrażnienie".

Podróże polityczne króla Karola II

Król Karol II powrócił do Bukaresztu z dłuższej podróży po Europie. Monarcha rumuński odwiedził Londyn, Paryż, Brukselę, a w drodze powrotnej zatrzymał się w Szwajcarii i Jugosławii.

Podróż odbywał król incognito. Jednakże incognito było tylko częściowe. Nie stosowano więc ceremoniału właściwego przy odwiedzinach monarszych, ale jednak we wszystkich stolicach przybywali na dworce dyplomaci, by powitać gościa. Prasa rumuńska donosi również, że w wielu miastach ludność urządzała królowi owację.

Charakter prywatny zatracała ta podróż **najbardziej wskutek tego, że**

KRÓL KAROL ODBYWAŁ WE WSZYSTKICH STOLICACH KONFERENCJE DYPLOMATYCZNE.

W Londynie z Edenem, w Paryżu z premierem Chautemps i ministrem Delbosem itd.

Ciekawe jest więc zapytać — jakie są rezultaty ogólne tej prywatno-dyplomatycznej przejażdżki przez tyle krajów.

Podróż ta nastąpiła bezpośrednio po wizycie monarszej w Warszawie. Dlatego do kolekcji stolic można by dodać jeszcze Warszawę z tym zastrzeżeniem, że wizyta w Polsce miała charakter oficjalny.

Jakiż jest ostateczny bilans polityczny?...

Komunikat oficjalny mówi o serdecznym przyjęciu we wszystkich stolicach i podkreśla, że linia polityki rumuńskiej pozostaje zawsze niezmienną. Przy tym prasa rumuńska precyzuje sens tych słów w następujący sposób:

POLITYKA ZAGRANICZNA RUMUNII OPIERA SIĘ NA TRZECH ZAŁOŻENIACH:

1) wierność dla obowiązujących traktatów i ochrona politycznego status quo;

2) podtrzymywanie wszystkich sojuszów: przyjaźni oraz współpraca z państwami, które szczerze pragną pokoju;

3) dążenie do współpracy gospodarczej w basenie Dunaju.

To są rzeczywiście zasadnicze dogmaty.

polityki rumuńskiej. Ale przypomnienie ich nie wyjaśnia nam jeszcze wszystkiego. Są to raczej założenia ramowe. Realizacja tych też może iść różnymi drogami i różną się taktyka posługiwać.

Korespondent „Wiener Journal“ podkreśla, że podróż króla Karola do państw zachodnich była koniecznym uzupełnieniem wizyty warszawskiej. „Koniecznym“...

Nie wiemy, czy słówko to jest własnym pomysłem korespondent „W. J.“ czy też taka jest opinia sfer politycznych w Rumunii. Przypuszczać można, że raczej to drugie.

W czasie wizyty króla Karola w Polsce

PRASA FRANCUSKA ZDRADZAŁA ZDENERWOWANIE.

Niektóre organy zaczęły histeryzować i powtarzały wierutną bujdę, że rzekomo Polska pracuje nad poklóceniem Rumunii z Francją i pośredniczy pomiędzy Berlinem a Bukaresztem.

Że zaś najgłośniej wrzeszczała komunistyczna „Humanite“ i bardzo obecnie na głos ambasady sowieckiej czuły p. Pertinax z „Echo de Paris“, przeto wiemy co o tym sądzić. Rozumiemy skąd pochodziły te pogłoski i komu zależało na wywoływaniu podobnej psychozy.

Nie wątpimy, że dyplomacja rumuńska pragnęła jak najprędzej rozwiać te bezpodstawne pogłoski i z pewnością o tym w Paryżu mówiono. Jeżeli wizyta króla Karola w Paryżu rozwiała te podejrzenia, to jest to objaw wielce pomyślny nie tylko dla Rumunii, ale i dla Polski. Może opinia francuska będzie na przyszłość bardziej krytycznie usposobiona.

Do Paryża przybył także szef sztabu armii rumuńskiej. Przy tym, podkreślić wypada, król wziął udział w święcie narodowym 14 lipca i obok prezydenta Lebrun przyjmował wspaniałą defiladę wojsk.

Najwidoczniej

CHCIANO JAK NAJWYRAŹNIEJ ZAAKCENTOWAĆ PRZYJAZNE STOSUNKI FRANCUSKO-RUMUŃSKIE.

W Polsce fakt ten może wywoływać tylko zadowolenie.

Jak wiadomo Rumunia jest członkiem dwóch związków państw — Małej Ententy i Związku Bałkańskiego.

Byłoby przesadą powiedzenie, że obowiązki z tych dwóch tytułów płynące czasami kolidują. Ale zaznacza się czasem, można tak powiedzieć, pewna rywalizacja. Zacieśnianie więzów jednego związku, osłabia zazwyczaj drugi. Otóż jest cekawe, która z tych konstelacyj panuje obecnie nad horyzontem rumuńskim.

Różne znaki na niebie i ziemi zdają się mówić, że jednak nie Mała Ententa.

Wiemy, że Praga była zaniepokojona wizytami Prezydenta Polski w Bukareszcie i króla Rumunii w Polsce. Premier Hodża pojechał nawet do Bukaresztu.

Gdyby król Karol, wracając zahaczył o Pragę, spotkałby się niewątpliwie z entuzjastycznym przyjęciem. Okazało sie jednak, że „Praga po drodze nie leży“.

Mówiąc o Rumunii, niepodobna pominąć p. Titulescu. Jak wiemy, p. Titulescu, w okresie gdy był ministrem spraw zagranicznych, usiłował związać politykę rumuńską z ZSRR. Jego linia polityczna spotkała się z ostrą opozycją większości narodu i p. Titulescu upadł.

Usiłował jednak wypłynąć na widownię i pomimo, że nic w tej chwili nie reprezentuje, zaczął na własną rękę rozmowy z p. Litwinowem.

Opinia rumuńska napiętnowała ten fakt prawie jako zdradę i p. Titulescu znikł z widowni.

EGO.

Migawki

„Świat jest płaski“

Sprawa czy świat jest „okrągły“ czy „płaski“ nie jest jeszcze, jak się to niektórym uczonym wydaje, przesądzona. W tej materii zabrał niedawno głos znany amerykański „prorok“ Mr. Wilbur Glenn Voliva, kierownik sekty religijnej w Zion City, w Chicago, który ostatnio, jak to donoszą dzienniki amerykańskie, wystąpił ze sensacyjnym twierdzeniem, iż „nie ma takiej rzeczy, jak kula ziemska, albowiem świat jest płaski“.

Że jest właśnie tak, jak twierdzi Mr. W. G. Voliva, a nie jak to sobie mylnie wyobrażają astronomowie, najlepiej świadczy fakt, że przecież niedawno rosyjskim pilotom udało się przelecieć z Moskwy do San Francisko, lecąc ciągle w linii prostej. „Czy piloci sowieccy mogliby ciągle lecieć po linii prostej, gdyby świat był „okrągły“?

Mr. W. G. Voliva twierdzi, że nie mogliby. Jestem tego samego zdania. W nagrodę za odkrycie postanowiłem podać Mr. W. G. Voliva do najwyższego odznaczenia astronomicznego: „astronom spod ciemnej gwiazdy“.

Peer.

Szykany w stosunku do Polaków w Gdańsku nie ustają

Mimo oficjalnych zapewnień, że na terenie W. M. Gdańska nie ma wystąpień antypolskich i że Gdańsk hitlerowski „szanuje polską narodowość“ (prez. Greiser w „Danziger Vorposten“ z 26 lipca br.), praktyka dnia codziennego wykazuje, że wrogie w stosunku do polskości i Polaków gdańskich nastroje pokutują w dalszym ciągu w społeczeństwie i w administracji gdańskiej.

Oto kilka jaskrawych wypadków z tej dziedziny z ostatnich kilku dni:

1) Stolarnia Bertlinga w Sopotach chciała zatrudnić u siebie ślusarza Jankowskiego. Gdy J. zgłosił się w Urzędzie Pracy w Sopotach po pozwolenie, urzędnik biura Ekrut pozwolenia mu nie wydał, wyjaśniając m. in., że można by jeszcze Jankowskie mu przebaczyć, że nie pojechał do Rzeszy na prace przymusowe, ale za to nie sposób wybaczyć mu tego, że należy do organizacji polskich.

2) Polak Rybandt przez 24 lata bez przerwy mieszkał jako portier w domu, którego właścicielką jest sopocka Kasa Chorych. **Obecnie wypowiedziano mu mieszkanie za to, że dzieci jego chodzą do szkoły polskiej i noszą mundury harcerskie.**

Podobny los spotkał innego Polaka w Sopotach — Franciszka Piotrowskiego, któremu mieszkanie wypowiedział prywatny właściciel kamienicy.

Usuwanie Polaków z mieszkań występuje na terenie W. Miasta Gdańska nagminnie.

3) Niemieccy kolejarze w Gdańsku sabotują w dalszym ciągu okólnik polskich władz kolejowych w sprawie pozdrowienia służbowego. **Okólnik powyższy został wydany w związku ze stosowaniem przez kolejarzy-Niemców pozdrowienia hitlerowskiego.**

Świeżo okazuje się, że pozdrowienia hitlerowskiego kolejarze gdańscy używają w sposób wyzywający i to głównie jako formę demonstracji przeciwko wyżej wzmiankowanemu okólnikowi polskich władz kolejowych.

4) W gdańskich oddziałach obowiązkowej służby pracy poddaje się Polaków różnym złośliwym szykanom. Przed wyjściem do pracy, w czasie t. zw. „Führerehrung“, przywódca jednego z oddziałów regularnie wydaje taką komendę: „Polen und Staatsfeinde heraustreten“ („Polacy i wrogowie państwa — wystąpić z szeregów“).

5) W kościele Najświętszej Marii Panny w Gdańsku kustosz kościoła zabrania polskim wycieczkom mówić po polsku. Przewodnikom wycieczek nie tylko nie wolno udzielać wyjaśnień w języku polskim, lecz nawet tłumaczyć na język polski wyjaśnień niemieckich. Zdarzały się wypadki, że tenże kustosz wyrzucał zwiedzających kościół, gdy zaczynali mówić po polsku. Obok kościoła znajduje się wciąż jeszcze prowokujący napis o następującym brzmieniu:

„Cierpliwości! Nadejdzie dzień, kiedy rozbijemy jeden namiot nad wszystkimi ziemiami niemieckimi“.

Lekarze kanadyjscy w walce z reumatyzmem

Lekarze zgrupowani około uniwersytetu Mc Gill w Montrealu opierając się na własnych doświadczeniach, na statystykach szpitalnych, rządowych i na statystykach biur pomocy biednym ustalili, że lekceważona dotychczas choroba, reumatyzm, powoduje więcej długotrwałych chorób i że pociąga za sobą większe szkody dla społeczeństwa niż choroby raka, gruźlicy i serca razem wzięte. W samym Montrealu liczą ludzi niezdolnych do pracy wskutek reumatyzmu, na przeszło 40.000. Obliczają, że ok. 75% robotników przemysłowych w wieku ponad 40 lat jest w słabszym lub silniejszym stopniu dotkniętych reumatyzmem. Podobna jest sytuacja w całej Kanadzie. Wobec tego lekarze Kanady uznali, że tak jak dzięki energicznej akcji i współpracy kół lekarskich ze społeczeństwem, udało się zmniejszyć szkody wyrządzane przez gruźlicę, tak też należy przystąpić obecnie do walki z chorobą reumatyzmu.

Powołano więc do życia „Kanadyjskie Towarzystwo do Walki z Reumatyzmem“. Rozpoczęło ono prace apelem do wydziałów medycznych Kanady, w którym podkreślono fakt, że w północnej Ameryce brak właściwie zupełnie lekarzy specjalizujących się w leczeniu reumatyzmu i wezwano kończących studia do pogłębienia studiów w tym kierunku. Równocześnie fakultety medyczne rozpoczęły systematyczne badanie tej choroby a kilka z nich otworzy specjalnie dla niej oddziały.

Międzynarodowy kongres homeopatyczny

Od paru dni obraduje w Berlinie 12. Kongres Homeopatyczny — organizowany przez Międzynarodową Ligę Homeopatyczną. W kongresie biorą udział przedstawiciele 23 narodów, w tym szereg lekarzy-homeopatów polskich z drem Kalinowskim jako delegatem oficjalnym na czele. Obecnych było również wielu medyków-allopatów.

Otwarcie kongresu w obecności licznych gości honorowych, odbyło się w auli uniwersytetu berlińskiego. Przemówienie powitalne wygłosił niemiecki przewodniczący kongresu dr Hans Rabe, po czym przemówił prezydent Międzynarodowej Ligi Homeopatycznej dr Gaetano Gagliardi z Rzymu, dziękując gospodarzom niemieckim i zwracając uwagę na poważną rolę homeopatii w Niemczech, gdzie istnieje np. szpital homeopatyczny im. min. Hessa w Dreźnie.

Dłuższą mowę wygłosił następnie zastępca kanclerza min. Rudolf Hess, podkreślając owocność współdziałania obu wielkich gałęzi medycyny. W tym samym duchu przemawiali przywódca lekarzy niemieckich Wagner i przywódca aptekarzy dr Gonti.

Interesujące obrady fachowe dotyczą wielu zagadnień naukowych — pod kątem widzenia homeopatii i jej doniosłego znaczenia dla całokształtu wiedzy medycznej.

Humor

W sam czas. — Maks Fajngold wpada zadyszany do towarzystwa ubezpieczeniowego. Przy okienku stoi kilku interesantów. Maks roztrąca wszystkich i pcha się pierwszy.

— Pan w jakiej sprawie? — pyta urzędnik.

— Chciałem zaasekurować dom od ognia.

— Niech pan poczeka, muszę załatwiać po kolei.

— Co naczy, mam poczekać, jak mnie się już dom pali!

Stare zamczysko. — Turysta: — Co, tylko jedną jedyną armatę miał dawny pan zamku?

Przewodnik: — Tak, ale ona miała dziesięciokrotne echo.

Kongresy przeciwalkoholowe w Warszawie

Wrzesień br. ściągnie do Warszawy elitę społeczeństwa polskiego i katolickiego. Nasamprzód **odbędzie się** w dniach 5 do 10 września III Studium Katolickie na temat:: Katolicka myśl społeczna. Zaraz po Studium, t. j. od 12 do 17 IX obraduje XXI Międzynarodowy Ogólny Kongres Przeciwalkoholowy, a w pierwszych trzech dniach (12—14. IX) w popołudniowych godzinach obraduje I Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy. Nad tym kongresem katolickim objęli łaskawie protektorat księża kardynałowie polscy.

Obrady rozpoczną się 12. IX uroczystym zebraniem w olbrzymiej sali Domu Akcji Katolickiej. Otwarcia kongresu dokona znany nam już z kongresu Chrystusa Króla ks. biskup Scheiwiler ze Szwajcarii jako prezes Międzynarodowej Ligi Katolickiej dla walki z alkoholizmem. **Zainteresowanie kongresem jest nadspodziewanie wielkie.**

Adresować należy: Katolicki Związek Abstynentów, Poznań, ul. Podgórna 120.

Nie wtajemniczonego czytelnika uderza zapewne, iż równocześnie ogłasza się dwa kongresy międzynarodowe poświęcone tej samej sprawie. Gdy jednak zapoznałby się z obu programami, wówczas przekona się, iż oba kongresy znakomicie się uzupełniają. **Ogólny kongres poświęca więcej uwagi teoretycznym zagadnieniom alkohologii oraz metodom ogólnym stosowanym przez społeczeństwa i państwa w zwalczaniu alkoholizmu, zaś kongres katolicki uwydatnia katolicki punkt widzenia na to doniosłe zagadnienie i wysuwa raczej praktyczne wskazania dla jednostek i stanów całych, dla organizacji społecznych i dobroczynnych, dla Akcji Katolickiej.**

Kronika kulturalna

RZADKA ANOMALIA ANATOMICZNA.

W ryskich kołach lekarskich wielkie zainteresowanie wywołało przyjście na świat dziecka płci męskiej z sercem, znajdującym się nad klatką piersiową, przykrytym tylko skórą i niczym nie ochronionym. Jak twierdzą lekarze, jest to rzadka w historii medycznej anomalia (Ectopia cordis). W wypadku utrzymania dziecka przy życiu, serce musiałoby być przykryte cienką blachą metalową. Stan zdrowia dziecka dotychczas jest normalny.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRAWA PORÓWNAWCZEGO.

Wczoraj nastąpiło w Hadze uroczyste zamknięcie II. Międzynarodowego Kongresu Prawa Porównawczego. W kongresie wzięli udział prawnicy z 40 krajów. Kongres uchwalił m. in. rezolucję zalecającą stworzenie międzynarodowego czasopisma, poświęconego prawu porównawczemu. Poza tym przyjęto uchwałę, wyrażającą konieczność wprowadzenia prawa porównawczego do programów wydziałów prawniczych wszystkich uniwersytetów na całym świecie.

NOWA KSIĄŻKA GEN. LUDENDORFFA.

Pod tytułem „Auf dem Wege zur Feldherrhalle“ ukazała się nowa książka gen. Ludendorffa. Zawiera ona wspomnienia generała z czasów powojennych i mówi o kształtowaniu się jego ideologii w okresie, poprzedzającym pierwszy narodowo-socjalistyczny zamach stanu z 9 listopada 1923 r.

Sport

VIENNA — II TEAM TALENTÓW 1:1 (1:1)

We czwartek na stadionie W. P., wobec 8 tys. widzów odbył się drugi mecz Vienny z polskim teamem talentów. Tym razem drużyna polska wywalczyła wynik remisowy 1:1 (1:1) i przyznać trzeba zupełnie zasłużenie.

Drugi zespół okazał się znacznie lepszy. Wyróżnili się Baran, Krzyk i Twórz.

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ.

W ćwierćfinale międzynarodowego turnieju tenisowego w Easten Jędrzejowska pokonała znaną tenisistkę amerykańską Van Ryn w dwóch setach: 7:5, 6:3.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Urzędowy spis książek szkolnych

Ze względu na nieścisłe wzmianki ukazujące się w prasie, Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia, że w nr 9 Dziennika Urzędowego Min. W. R. i O. P. z dnia 2 sierpnia 1937 r. ukazał się spis książek szkolnych o tytule następującym: „Spis podręczników szkolnych dozwolonych do użytku na rok szkolny 1937/38 w klasach 1 i 2 szkół powszechnych o każdej liczbie nauczycieli, w klasach szkół powszechnych o 3 i więcej nauczycielach, oraz w klasach 6 i 7 szkół powszechnych o 5 i więcej nauczycielach (strona 350—357), „Spis podręczników szkolnych dozwolonych do użytku w gimnazjach według nowego ustroju na rok szkolny 1937/38 (strona 357—362). Ponadto instrukcja z dn. 17 lipca 1937 r. zamieszczona w tym samym numerze zawiera m. in. doraźne wskazania w sprawie książek szkolnych dla liceum ogólno-kształcącego, uzupełnione dołączonym spisem irientacyjnym (strona 348).

Zakaz fotografowania
w strefach nadgranicznych

Jak wiadomo istnieje zakaz fotografowania w strefie nadgranicznej. W tej sprawie szczegółowe rozporządzenie wydał wojewoda tarnopolski. Z rozporządzenia wynika, że zakaz posiadania aparatów fotograficznych bez zezwolenia nie dotyczy osób, przejeżdżających bez zatrzymywania się przez teren strefy granicznej. Zezwolenie na posiadanie aparatu fotograficznego nie uprawnia posiadacza do dokonywania zdjęć fotograficznych i filmowych.

Określone zostały również warunki, na jakich dopuszczalne jest na terenie strefy nadgranicznej fotografowanie, filmowanie oraz przenoszenie (przewożenie) aparatów fotograficznych. Na każde 2.000 mieszkańców osiedla na terenie strefy nadgranicznej nie może być wydaną przez staroste więcej jak jedna karta rzemieślnicza na fotografowanie. Dotychczasowi uprawnieni fotografowie zatrzymują nadal swoje prawa do wykonywania zawodu fotografowania.

Fotografowanie, filmowanie aparatami fotograficznymi przez uprawnionych fotografów zawodowych może odbywać się tylko w zakładzie fotograficznym. W wyjątkowych przypadkach fotografowanie i filmowanie przez te osoby na terenie strefy nadgranicznej poza zakładem fotograficznym może się odbywać tylko po uprzednim uzyskaniu na to osobnego zezwolenia właściwego starosty.

Wznowienie emigracji do Australii

Rząd Nowej Południowej Walii wyraził zgodę na otwarcie granic tego kraju dla imigracji w pewnej określonej wysokości. — Pierwszeństwo posiadać będą obywatele Wielkiej Brytanii.

Sprzedaż antydatowanych biletów kolejowych

Wobec przewidywanego natłoku przy kasach kolejowych w okresie gromadnego powrotu z letnisk i uzdrowisk w ostatniej dekadzie sierpnia, władze kolejowe wydały zarządzenie, aby publiczności sprzedawano bilety antydatowane o jeden dzień, to znaczy, że można je będzie kupować w przeddzień wyjazdu.

Oby tylko nie trzeba było również wobec natłoku zajmować miejsca w wagonach o jeden dzień wcześniej.

NORMY KREDYTU ZASTAWOWEGO POD ZASTAW PŁODÓW STRĄCZKOWYCH I OLEISTYCH.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych Komunikuje, że normy kredytu zastawowego pod zastaw płodów rolnych ustalone zostały odnośnie strączkowych i oleistych w następującej wysokości: do 20 zł. za 100 kg. siemienia lnianego i do 50 proc. ceny rynkowej za 100 kg. — grochu, gryki, peluszki, łubinu, fasoli, rzepaku, rzepiku i siemienia konopnego.

WYLOSOWANE BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dn. 12 sierpnia 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr. Nr. 1158, 12892, 13367, 18659, 19836, 20207 i 24372.

—:oOo:—

Konferencja premiera v. Zeelanda
z Prezydium Międzynar. Izby Handlowej

Premier belgijski Van Zeeland przyjął w dniu 1 bm. w Brukseli prezesa Międzynarodowej Izby Handlowej, Tomasza Watsona, przedstawiciela Instytutu Carnegiego dla propagandy pokoju dr Jamesa Shotwella i generalnego sekretarza Międzynarodowej Izby Handlowej Piotra Vasseura, przy czym omawiane były możliwości odbudowy gospodarczej w skali międzynarodowej, według niedawnych propozycyj króla belgijskiego Leopolda III.

Czy Bałtyk połączony zostanie z Morzem Czarnym

Jak donoszą ukończono już kosztorysy kanału Bałtyk — Morze Czarne łączącego Wisłę przez San, Dniestr i Prut z Dunajem, z czego na obszar Polski przypada 1168 km. na Rumunię 726 km. Kanał, jak się okazuje, nie jest inwestycją bardzo kosztowną, a ogólny koszt jest obliczony na 400 milionów złotych dla Polski, 272 miliony zł dla Rumunii.

Warto podkreślić, że poważna część tej drogi nie wymaga fundamentalnych robót. Najpoważniejsze zagadnienie to sprawa spiętrzenia wody na Sanie przy pomocy jazów i budowa śluz na Dniestrze, nadającym się obecnie wyłącznie do żeglugi kajakowej. Kosztorys rozłożony na dłuższy okres, a czas trwania robót przekracza lat 20.

—:oOo:—

Budowa przechowalni owocowych na Wołyniu

Wobec stałego rozrostu produkcji owocarskiej na Wołyniu oraz towarzyszącego mu zjawiska nadzwyczaj korzystnych warunków glebowo-klimatycznych do rozwoju sadownictwa handlowego na tym terenie, Wołyńska Izba Rolnicza opracowała w roku ub. plan organizacji zbytu owoców, w myśl którego postanowiono wybudować w rejonach większego nasilenia sadów handlowych sieć przechowalni owocarskich typu gospodarskiego o pojemności 10 do 15 tysięcy kg., ściśle według planów Izby.

Ponieważ akcja budowy przechowalni napotykała na znaczne trudności natury finansowej, gdyż większość gospodarstw nie mogła się zdobyć na tak poważne inwestycje we własnym zakresie, przeto Izba poczyniła starania w Państw. Banku Rolnym celem wyjednania korzystnego kredytu na powyższy cel. Dzięki przychylnemu stanowisku Państw. Banku Rolnego w Łucku w okresie miesięcy: czerwca i lipca br. przyznano kredyt dla 19 osób rolników w łącznej wysokości 20.000 zł., przy czym akcja kredytowania na ten cel jest obecnie w okresie największego nasilenia.

Akcja ta jest dopiero w zarodku i należy sądzić, że będzie się cieszyć dużym powodzeniem w przyszłości, przynoszac duże korzyści rolnictwu wołyńskiemu.

Gdynia eksportuje drzewa coraz mniej
Gdańsk coraz więcej

Z zestawienia gdańskiej Rady Portu i Dróg wodnych wynika bowiem, że w I półroczu br. wywieziono przez Gdańsk 569.348 ton drzewa polskiego, co w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. stanowi poważny wzrost, dochodzący do 120.000 ton.

Jak wynika natomiast z danych Urzędu Morskiego w Gdyni, w I półroczu br. wywieziono przez port gdyński 88.852 ton materiałów drzewnych, wobec 153.224 ton za ten sam okres w roku ubiegłym.

Procentowo wzrost wywozu przez Gdańsk wynosi około 27 proc., spadek zaś wywozu przez Gdynię około 73 proc.

Te cyfry mają swoją wymowe. Wolno chyba zapytać, czemu tak się dzieje?

Indyjski minister handlu i komunikacji w Warszawie

W niedzielę rano własnym samolotem z Finlandii przyjeżdża na lotnisko Okęcie indyjski minister handlu i komunikacji, sir Mahommed Zafrulha Kahn. Przybywszy do Anglii, jako członek delegacji indyjskiej na koronację króla Jerzego VI, podróżuje min. Zafrulha Kahn prywatnie po Europie. Jest to t. zw. „Commerce Member" przy centralnym rządzie w Indiach, czyli pełniącym obowiązki ministra handlu i komunikacji rządu indyjskiego, jako członek Rady Ministerialnej przy wicekrólu Indii, lordzie Linlithgow.

—:oOo:—

Zainteresowanie Polski Jesiennymi Targami Lipskimi
Co Polska będzie wystawiać a co kupować

W dniu 29 sierpnia 1937 r. otwarte zostaną Jesienne Targi Lipskie, którymi interesują się bardzo wszystkie państwa sąsiednie, szczególnie jednak Polska. Od chwili zakończenia wojny celnej i znormalizowania wzajmnych stosunków gospodarczych, idea niemiecko-polskiej współpracy w dziedzinie Targów poczyniła wielkie postępy. W bieżącym roku Niemcy występowały bardzo reprezentacyjnie na Targach Poznańskich, Polska zaś silnie obesłała Wiosenne Targi Lipskie. Szczególnego wzmocnienia doznała idea wzajemnego uczestniczenia w Targach, dzięki zawarciu na wiosnę nowego traktatu handlewego, rozszerzającego znacznie podstawę obustronnej wymiany towarów. Udzielenie udogodnień celnych umożliwiło pełne wykorzystanie kontyngentów.

Jeśli przyjrzymy się strukturze i rozmiarom tegorocznych Targów Lipskich, zrozumiemy dokładnie zainteresowanie Polski tą imprezą. Będzie tam przede wszystkim ogólny pokaz gotowych wyrobów przemysłu, który obejmie następujące gałęzie przemysłu: artykuły spożywcze i artykuły z zakresu higieny osobistej, sprzęty domowe, towary skórzane, galanteria i biżuteria, artykuły reklamowe i wyroby z papieru, automaty, instrumenty muzyczne, artykuły sportowe, zabawki i wyroby włókiennicze. Główny ośrodek stanowić będą Targi Budowlane, które pokażą: materiały i części budowlane, budowę wewnętrzną, urządzenia sanitarne i do ogrzewania, chemiczno-techniczne wyroby dla przemysłu budowlanego, przyrządy budowlane, przyrządy przemysłu elektrycznego i gazowego, przyrządy obrony powietrznej i przeciw pożarowej, budownictwo mieszkaniowe i budowę osiedli, przyrządy i maszyny budowlane.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałe, że Polska jest zainteresowana w zapoznaniu się z wszystkimi nowościami w dziedzinie budownictwa, by je potem u siebie spożytkować, gdyż w tej dziedzinie ma Polska jeszcze wiele problemów do rozwiązania. Z tego też powodu można sobie wytłumaczyć żywy udział w Targach tych właśnie kół związanych z budownictwem. Polskę obchodzą jednak i inne artykuły. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do sklepów z zabawkami, które z uwagi na niskie cło mogą sprowadzać więcej niż dotychczas niemieckich zabawek, do handlu instrumentami muzycznymi, jakie dotychczas sprowadzane były przeważnie z Czechosłowacji i. w. i. Lecz także jako wystawca weźmie Polska w tym roku znaczny udział w Targach Jesiennych. Mówią, że polski przemysł fajansowy, jak i ludowy przemysł artystyczny wystawią tam swe wyroby. Również rzemiosło polskie baczną uwagę zwraca na Lipsk, gdzie zamierza stanąć do współzawodnictwa z innymi krajami. Panuje powszechne przekonanie, że tegoroczne Jesienne Targi Lipskie przyczynią się wielce do podniesienia wzajemnej wymiany towarów.

Z kraju...

KROK OD ŚMIERCI. Na stacji kolejowej w Tarnowie niejaka M. Hebda usiłowała wskoczyć do pociągu będącego już w ruchu. Hebdowa upadając dostała się pod koła wagonu. W ostatniej chwili, dzięki przytomności umysłu, konduktor J. Foks hamulcem bezpieczeństwa zatrzymał pociąg ratując Hebdową od pewnej śmierci.

W KOŚCIELE PARAF. W SUŁOSZOWEJ POW. OLKUSKIEGO odbyło się poświęcenie nowych dzwonów, dokonane przez ks. biskupa kieleckiego Sonika przy licznym udziale duchowieństwa i ludności. — Ks. biskup, którego przyjmowano uroczyście przy bramie tryumfalnej, po udzieleniu bierzmowania, wieczorem odjechał do Kielc.

W KRÓLÓWCE K. BOCHNI ODBYŁO SIĘ POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD NOWY KOŚCIÓŁ. Poświęcenia dokonał po odprawieniu przez siebie sumy i kazaniu ks. Chmury, ks. biskup ordynariusz Lisowski, który wygłosił do zebranych podniosłe przemówienie. W akcie poświęcenia wzięło udział przeszło 40 księży z ks. posłem drem Lubelskim, zastępca starosty w Bochni dr Nawojowski i tysiące wiernych. Obecni na uroczystości księża, pochodzący z Królówki zadeklarowali znaczniejsze dwoty na budowę kościoła oraz rzucili myśl ufundowania domu, względnie ochronki im. Kazimierza Brodzińskiego, który urodził się w Królówce.

...i ze świata

W ODLEGŁOŚCI 100 MIL OD BOSTONU ZDERZYŁY SIĘ DWA PAROWCE. Parowiec duński „Maine" oraz parowiec amerykański „Duchesse of Atholl". Wypadku z luźmi nie było. Parowce, pomimo uszkodzenia, udały się w dalszą drogę.

W POBLIŻU MIEJSCOWOŚCI LOUVESO WE FRANCJI WPADŁ DO ROWU AUTOBUS z 30 pielgrzymami, powracającymi z Argientiere. 2 osoby zostały zabite, a kilkanaście odniosło rany.

PIORUN UDERZYŁ W ODDZIAŁ WOJSKOWY w miejscowości Burgenland w Austrii, zabijając jednego żołnierza na miejscu i raniąc ciężko czterech.

SZEREG MIEJSCOWOŚCI W PROWINCJI HONAN ZOSTAŁO ZALANYCH WODĄ skutkiem wylewu rzeki Jang-Tse. Powodzią zagrożona jest Tsinan, stolica prowincji Han-Jung. Donoszą o licznych ofiarach w życiu ludzkim. Powódź zniszczyła wiele domów oraz drogi w całej prowincji.

SPOD SZCZĄTKÓW DOMU, KTÓRY ZAWALIŁ SIĘ PODCZAS BURZY w Staten Island w Stanach Zjedn., wydobyto dotychczas zwłoki 19 ofiar katastrofy. Straż ogniowa w dalszym ciągu przeszukuje gruzy obalonego przez wicher domu. Istnieje obawa, iż kryją się w nich zwłoki dalszych ofiar katastrofy.

PODCZAS ĆWICZEŃ W WALLENSTADT WYBUCHŁ GRANAT ręczny, ciężko raniąc kilku oficerów. W tej liczbie pułkownika, kierownika szkoły wojskowej. Jeden z oficerów ranny odłamkiem granatu, zmarł.

SILNĄ ORGANIZACJĘ KOMUNISTYCZNĄ WYKRYTO w miejscowości kąpielowej Budachi, w południowej Besarabii. Aresztowano kilkadziesiąt osób, przeważnie w wieku lat od 15 do 30, które zostaną oddane pod sąd wojskowy.

WIELKA LICZBA OFIAR KATASTROFY W ANGLII. Według urzędowej statystyki, zostało w Anglii w lipcu 607 osób zabitych i 2278 rannych skutkiem katastrof i przejechania przez samochody.

WYPADKI ŚMIERTELNE W ALPACH AUSTRIACKICH osiągnęły tego roku rekordową cyfrę. W ciągu dwóch dni spadło 8 turystów, ponosząc śmierć na miejscu.

W SZTOKHOLMIE OTWARTY ZOSTAŁ KONGRES ŚWIATOWEJ MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI SZACHOWEJ (F. I. D. E.). Z ciekawszych spraw uchwalonych przez kongres należy wymienić następujące: Przyjęto propozycję Argentyny zorganizowania następnej olimpiady szachowej i kongresu F. I. D. E. w r. 1939 w Buenos Aires. Przyjęto wniosek Rumunii zorganizowania kongresu F. I. D. E. w r. 1938 w Bukareszcie. Przyjęto na członka F. I. D. E. Urugwaj. Odłożono decyzję przyjęcia z powrotem Niemiec w poczet członków F. I. D. E.

—ooOoo—

Zgon „króla brytyjskiej marynarki handlowej"

W Londynie zmarł lord Runciman ojciec byłego ministra handlu Waltera Runcimana. W sferach przemysłowych znany był zmarły Runciman pod przydomkiem „króla brytyjskiej marynaki handlowej".

Uroczystości jubileuszowe
w Kalwarii Zebrzydowskiej

Kalwaria, w sierpniu.

Kalwaria Zebrzydowska, słynne miejsce odpustowe, obchodzi w tym roku jubileusz koronacji Matki Bożej. W dniu 15 sierpnia b. r. mija 50 lat, jak ówczesny biskup krakowski, kardynał Dunajewski, w obecności dziesiątek tysięcy pielgrzymów, licznego duchowieństwa i dostojników świeckich dokonał za zezwoleniem Ojca św. Leona XIII koronacji słynnego obrazu Najświętszej Marii Panny, przechowywanego w osobnej kaplicy głównego kościoła klasztornego.

Z okazji tego jubileuszu napływ pielgrzymów na odpust w Kalwarii jest niezwykle tłumny, nie tylko ze wszystkich stron metropolii krakowskiej, ale i z dalszych dzielnic Polski. Dyrekcje kolejowe uruchomiły specjalne pociągi dla pątników, którzy zdążają ponadto na odpust bądź pieszo, bądź na wozach. Wiele kompanij pątników prowadzą osobiście księża. Do głównego kościoła klasztornego co chwilę wchodzą coraz to nowe kompanie ze śpiewami nabożnymi. Gdy pieśni milkną, słychać szmer pacierzy pątników. Nie wielu z tych utrudzonych nieraz daleką drogą ludzi choćby i starszych ogląda się za miejscem w ławach. Przeważnie padają oni na kolana lub kładą się na posadzce kościoła z rozkrzyżowanymi rękoma, korząc się nabożnie przed Bogiem. Gorącą modlitwę przerywa tu i ówdzie wzdychanie serdeczne, a nawet jęk płaczu. W krużgankach kościelnych w licznych konfesjonałach spowiadają księża, darząc wiernych pociechą religijna. Podniosłych wzruszeń religijnych dostarczają nabożnym pielgrzymom głównie uroczyste nabożeństwa odpustowe i obchód Dróżek Matki Bożej.

W obecnym jubileuszowym roku Koronacji Matki Bożej Kalwaryjskiej uroczyste nabożeństwa w dniach 13, 14 i 15 sierpnia **celebruje ks. biskup St. Rospond.** Uroczystości te zakończy uroczyste odśpiewanie „Te Deum laudamus" i udzielenie Apostolskiego Błogosławieństwa, połączonego z odpustem zupełnym dla wszystkich pątników.

Jubileusz w Kalwarii, tej Polskiej Jerozolimie, daje widoczny dowód wielkiej pobożności i głębokiego przywiązania do wiary katolickiej ludu polskiego. W tej wierze znajduje nasz lud podstawę oparcia się różnym złym wpływom i z niej czerpie otuchę na lepszą przyszłość.

DR S. M. MAZURKIEWICZ.

Samosąd chłopów nad rządcą — zabójcą

W majątku Szynczyce gminy Czarnocin w Łódzkim w obronie życia dokonano zabójstwa, które ze swej stronny pociągnęło za sobą samosąd chłopów, zakończony śmiercią sprawcy zabójstwa.

Polami wymienionego majątku przechodził **J. Czernicki rządca tamtejszego majątku, który nie pozowolił zbierać na rżysku kłosów jakieś kobiecie,** jak się później okazało Bednarkowej. Między rządcą a Bednarkową wywiązała się sprzeczka, o której doniesiono synowi tejże 27-letniemu kowalowi **Franciszkowi, przy czym oświadczono mu, że rządca bije jego matkę.**

Bednarek, uzbrojony w łom żelazny pobiegł na pole **i uderzył rządcę łomem w głowę.** Rządca w obronie własnej **dał kilka** strzałów, zabijając Bednarka. Czernicki, zorientowawszy się w swoim czynie, ukrył się w swoim mieszkaniu. Wieść o zabójstwie rozeszła się szybko po wsi. Chłopi wraz z kobietami, uzbrojeni w kłonice i inne narzędzia udali się do mieszkania Czernickiego, wyłamali okna i drzwi **i dokonali samosądu bijąc go do śmierci.** Władze przywróciły spokój i po przeprowadzeniu śledztwa zastosowały liczne aresztowania wśród sprawców zbrodni.

Kolej linowo-terenowa
na szczyt Góry Parkowej w Krynicy gotowa będzie w grudniu b. r.

Roboty przy budowie kolei linowej w Krynicy prowadzone są w intensywnym tempie. Obecnie wykańczane są niezbędne roboty ziemne, przy których zatrudnionych jest 200 robotników. Roboty te ukończone zostaną najpóźniej w dniu 30 września br., po czym nastąpią prace montażowe, ułożone zostaną szyny i t. p. Całość robót ukończona zostanie w pierwszych dniach grudnia br. W tym też czasie nastąpi zapewne otwarcie kolei.

Kolej pomyślana jest w ten sposób, że **stale kursować będą ruchem wahadłowym mijając się wzajemnie 2 wagoniki o pojemności 50 osób każdy, przy czym cały czas trwania jazdy na sam szczyt Góry Parkowej wyniesie 4 i pół minuty.** Wagoniki wykonane z aluminium poruszać się będą po szynach o rozstawieniu 1 metra, ciągnione przez liny na specjalnych rolkach.

Wszystkie urządzenia i instalacje przy budowie kolejki wykonane zostaną w kraju, jedynie motor rozruchowy, podwozia i niektóre urządzenia elektryczne, nie produkowane dotychczas przez przemysł krajowy, zamówione zostały w Szwajcarii. — **Ogólny koszt budowy wyniesie ok. 600 tys. złotych, z czego na zamówienia zagraniczne przypada stosunkowo znikomy odsetek.** Długość toru kolei linowo-terenowej wyniesie ca 700 m., wysokość wzniesienia stacji szczytowej ponad poziom deptaka krynickiego wyniesie 160 m., w stosunku zaś do poziomu morza — 734 m.

Codzienna komunikacja lotnicza
na linii Warszawa — Bukareszt

Rumunia przystępuje obecnie do realizacji połączenia lotniczego z Polską, w myśl porozumienia zawartego w r. 1930 między obu krajami przy uruchamianiu polskiej komunikacji lotniczej do Rumunii.

Do Warszawy **przybył w tych dniach pierwszym lotem technicznym samolot Lockheed-Electra rumuńskiego towarzystwa lotniczego „Labres", które podejmie niebawem regularną komunikację na trasie Bukareszt-Warszawa.** Dotychczas komunikację lotniczą w Rumunii utrzymywały dwa towarzystwa: „Lares" (Linile Aeriane Rumyne Eksploatate de Stat), **przedsiębiorstwo** państwowe obsługujące linie wewnętrzne oraz „Sarta", towarzystwo prywatne, oparte głównie na kapitale francuskim i utrzymujące komunikację lotniczą między Bukaresztem a Pragą.

Obecnie, wskutek wejścia w życie nowej ustawy lotniczej w Rumunii, oba towarzystwa uległy likwidacji, a na ich miejsce powstało Towarzystwo Linile Aeriane Rumyne Eksploatate cu Stat, o krócie brzmiącym tak samo, jak skrót zlikwidowanego towarzystwa: „Lares". Jest to towarzystwo o kapitale rządowo-prywatnym. Nowe „Lares" wyszkoliło zastęp pilotów na specjalnym, kilkumiesięcznym kursie w P. L. L. „Lot" w Warszawie, prowadzonym przez szefa pilotów „Lotu" J. Mitza. „Lares" obsługiwać będzie w pierwszym rzędzie linie: **Bukareszt-Warszawa (wspólnie z Lotem), Bukareszt-Praga oraz linie wewnętrzne.** W projekcie — regularna komunikacja na trasie **Bukareszt- Ateny.** — Wspólne obsługiwanie linii **Warszawa-Bukareszt** przez „Lot" i „Lares" pozwoli w dalszej przyszłości na utrzymywanie komunikacji codziennej na tym szlaku, zamiast jak dotychczas 3 razy na tydzień, co przyczyni się niewątpliwie do znacznego wzrostu frekwencji.

Kronika jasielska

NAPISY ANTYŻYDOWSKIE. Ostatnio ukazały się na wielu domach i murach napisy o treści antyżydowskiej, wymalowane zieloną farbą przez nieznanych sprawców. Napisy te wzbudziły zrozumiałe wśród żydostwa zaniepokojenie, tym bardziej, że w żaden sposób nie udało się im usunąć całkowicie napisów i haseł antyżydowskich.

AKT OSKARŻENIA, KTÓRY OPIERA SIĘ NA ZDJĘCIU FOTOGRAFICZNYM. Przed Sądem Okręgowym w Jaśle odbyła się rozprawa odwoławcza trzech młodych narodowców z Gorlic, skazanych przez starostwo gorlickie po 50 zł. grzywny za noszenie beretów z mieczykami Chrobrego w czasie poświęcenia proporca Stronnictwa Narodowego w Gorlicach. Starostwo gorlickie dopatrzyło się w tym czynu karygodnego, popierając swoje oskarżenie zdjęciem fotograficznym, na którym znajdują się oskarżeni w beretach, na których widnieją mieczyki Chrobrego. — Młodzi narodowcy Barszcz J., Wygrzywalski F. oraz Korzeń St., odwołali się do Sądu Okręgowego w Jaśle, — gdzie kara została im zmniejszona do 3 złotych. Bronił adwokat dr. Zarytkiewicz Roman.

—:o0o:—

30.000 katolików irlandzkich
wędruje boso na szczyt góry św. Patryka

Tysiąc pięćset lat temu św. Patryk przekroczył rzekę Shannon w Irlandii, udając się na bezludzie celem kontemplacji i modlitwy. W wędrówce swej dotarł Święty do szczytu góry Gruachan Aigli, gdzie przez 40 dni i 40 nocy modlił się i pościł, błagając Boga aby „dzieci Irlandii nigdy nie sprzeniewierzały się Wierze św.".

Tak mówi miejscowa legenda irlandzka, tak twierdzi historia, posiadająca materiały z życia św. patrona Zielonej Wyspy. Minęło przeszło 1.500 lat a rok rocznie pobożni katolicy irlandzcy odbywają pielgrzymkę na górę, przezwaną ku czci Świętego górą „Croagh Patrick". I w roku bieżącym stosownie do tradycji w sierpniu odbyła się wielka narodowa pielgrzymka śladami św. Patryka. Dojście do szczytu góry niezmiernie utrudniał deszcz i rozmiękłe miejscami błoto, tym bardziej, że piąć się trzeba nocą aby osiągnąć szczyt za dnia. Jak co roku blady świt zastał długie szeregi pielgrzymów w pojedynkę pnących się niestrudzenie ku górze boso, z nogami pokrwawionymi od kamieni. W duszach katolików irlandzkich żyje wciąż jeszcze i płonie ogniem wieczny święty entuzjazm i ascetyzm ich przodków, bohaterskich obrońców Wiary św. Nie byle jakiej wytrwałości bowiem trzeba aby przez całą noc w ulewny deszcz z pokrwawionymi nogami piąć się w szczyt góry śladami apostoła. A jednak ponad 30 tysięcy osób wzięło w tym roku udział w pielgrzymce. Oto tak głęboką jest wiara i przywiązanie do religii katolików irlandzkich.

Wielka audiencja u Ojca św.

Na wczorajszą audiencję u Ojca św. zgłosiło się przeszło 1.800 osób, w tym około 200 Polaków, których przedstawił Ojcu św. ks. prał. Meysztowicz. W grupie polskiej znajdowali się m. in. gen. Żeligowski, poseł Duch z rodziną i kilka innych osób ze sfer politycznych. Serdeczne, jak zwykle, przemówienie Papieża skierowane było przede wszystkim do tych, którzy przybyli z daleka, by odwiedzić Ojca Chrześcijaństwa. Papież błogosławił pielgrzymom, sławiąc w szczególności działalność Akcji Katolickiej w związku z obecnością na audiencji grupy kierowników diecezjalnych A. K. powracających z kursu kultury religijnej. Oddzielnie zwrócił się nadto Ojciec św. do nowożeńców, zwracając uwagę, że do obowiązków rodziców należy wychowanie dzieci w duchu katolickim i w atmosferze działalności Akcji Katolickiej, co jest naturalnym następstwem życia chrześcijańskiego.

—:o0o:—

20 tysięcy worków kawy
spala się dziennie w Brazylii

„Państwo kawowe", jak się w Brazylii nazywa stan Sao Paulo, nie przeżywało jeszcze dotąd tak intensywnego palenia kawy, jakie się odbywa w tym roku. W trzech miejscowościach: **Osasco, Sao Caetano i Agua Branca,** gdzie przyrządzono **specjalne place dla spalania kawy,** ludność wniosła prośby do rządu o ratunek przed... gazami, jakie spalona kawa wydziela, a które to gazy są bardzo szkodliwe dla zdrowia ludzkiego. Specjalna komisja rządowa, stanowa i państwowa urzędu kawowego badała na miejscu sprawę i wydała **szereg potrzebnych zarządzeń.** We wszystkich trzech miejscowościach **spala się dziennie od 15 tys. do 20 tys. worków kawy.** Do spalenia pozostaje jeszcze nie mniej niż dwa miliony worków kawy.

Pożar całej dzielnicy w Kairo

W dzielnicy Kaira Mousky wybuchł pożar, który ogarnął znaczną część domów. Tysiące ciekawych zupełnie zablokowały sąsiednie ulice, utrudniając akcję ratunkową. **Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej.** Nie wiadomo czy w domach, które padły pastwą płomieni, znajdowali się ludzie, czy też zdołali w porę je opuścić. Akcję ratunkową utrudniała niesłychanie **ciasnota krętych uliczek,** przez które z trudnością przedostawały się współczesne wozy straży ogniowej.

Niebywałe oszustwo spadkowe we Francji

Przed paryskim sądem cywilnym rozpocznie się wkrótce sensacyjny proces o spadek **po admirale floty carskiej Aleksiejewie,** zmarłym kilka lat temu w Paryżu. Spadek ten wynosił 38 milionów franków.

W roku 1929 przed władzami francuskimi zjawił się niejaki **Simeon Kassin,** oświadczając, że jest posiadaczem testamentu, czyniącego go dziedzicem całego majątku po admirale Aleksiejewie. **Autentyczność tego testamentu potwierdził rejent rosyjski Staryckij,** również przebywający na emigracji, który zeznał, że zmarły poczynił przed nim swego czasu zeznania na rzecz Kassina. Gdy jeden z dzienników emigracyjnych rosyjskich, wychodzących w Paryżu, ogłosił wiadomość o wypłaceniu przez bank Morgana, gdzie złożony był cały majątek admirała Aleksiejewa, 38 milionów franków, Kassinowi, żyjąca rodzina po admirale wszczęła kroki sądowe o fałszerstwo testamentu.

Rejent Staryckij, przyciśnięty do muru przez władze francuskie, zeznał, że **Aleksiejew żadnego testamentu przed nim nie składał i przyznał się, że za fałszywe poświadczenie autentyczności testamentu otrzymał od Kassina 1200 tysięcy franków.** Staryckij został aresztowany, Kassin i jego syn zbiegli do Wenezueli. Spadkobiercy, t. j. pozostała rodzina oraz stowarzyszenie inwalidów rosyjskich na emigracji występują o restytucję pozostałej po Aleksiejewie reszty fortuny.

Radio

NIEDZIELA DN. 15 SIERPNIA 1937.

Warszawa i inne rozgłośnie polskie: — Godz. 8.00 Syngał czasu i pieśń poranna; 8.03 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; — 9.00 Muzyka lekka; 10.00 Transmisja nabożeństwa z Wilna; — po nabożeństwie muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie 12.03 Z życia ludu wiejskiego, poranek muzyczny; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 Koncert orkiestry; 14.40 Audycja dla dzieci; 15.00 Audycja dla wsi; 16.00 „W rocznicę zwycięstwa" audycja; 16.30 Muzyka z płyt; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 17.55 Od Zakopanego do Howerli — felieton; 19.00 „Czepiny" obraz z „Wesela na Górnym Śląsku"; 19.35 Uroczystość poświęcenia pomnika ku czci poległych w walkach 1914—1921; — 20.00 Piosenki żołnierskie; 20.35 Program na jutro; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 „Kaczka" — audycja lekka; 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00 Recital śpiewaczy; 22.25 Muzyka z płyt; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 8.35 Prace przygotowawcze młodzieży wiejskiej na okres nowego roku w akcji przysposobienia rolniczego, — pogadanka; 8.45 Muzyka salonowa z płyt; 18.00 „Życie kulturalne Krakowa; 14.40 Chwila regionalna: „Prytcza w Szlapach koło Wilejki" oraz pieśni białoruskie; 20.00 „Z twórczości Karola Szymanowskiego"; 20.30 Odczytanie programu na dzień następny; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 22.25 Muzyka z płyt; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 8.35 Muzyka z płyt; 8.45 „O uprawie żyta" — pogadanka; 9.00 Transmisja z obchodu 25-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej w Kochawinie; 13.00 Jeszcze kilka słów o panoramie racławickiej — pogadanka; 14.40 „Dr. Smyczkowski" — humoreska; 20.00 Koncert solistów; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne; 22.25

Katowice godz. 6.00 „Surmy śląskie"; 6.15 Muzyka z płyt; 7.45 Koncert życzeń; 8.35 Muzyka z płyt; 18.00 „Z teorii i praktyki budowlanej", pogadanka; 18.10 Transmisja popisu śpiewaczego Stowarzyszenia Śpiewaków śląskich; 14.40 „Czy robotnik śląski ma prawo do ziemi" — pogadanka; 14.50 Co słychać na Śląsku; 20.00 „W niedzielę u starki" — audycja pogodna; 20.30 Program na jutro; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne; 22.25 Muzyka z płyt.

Kronika lwowska

ODPUST W BAZYLICE METROPOLITALNEJ. W związku z odpustem w Bazylice Metropolitalnej obrz. łać. we Lwowie w niedzielę 15 b. m. odprawione zostaną nabożeństwa w nast. porządku: W przeddzień święta: o godz. 16 nieszpory łać., o godz. 19 nieszpory polsk. — W dzień święta: Od godz wpół do 6. rano do godziny 9 — jak w zwykłą niedzielę. O godzinie 10 Suma pontyfikalna z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Przed sumą procesja — w czasie sumy kazanie — po sumie poświęcenie ziół. O godzinie 12 Msza św. cicha. Po południu: O godzinie 16 nieszpory łacińskie z wystawieniem Najśw. Sakramentu. — Nieszpory polskie z kazaniem i procesją.

PROPAGANDA LWOWA. Zarząd Miejski we Lwowie wydał w bieżącym roku drukiem 10.000 ilustrowanych biletów-prospektów, uprawniających za zniżoną ceną 1.20 zł do zwiedzenia wszystkich skarbów kulturalnych, stanowiących własność Gminy miasta Lwowa. Nie poprzestając na wydatnej, bo około 60 proc. obniżce wstępów, Zarząd Miejski nie szczędził kosztów, by bilety posiadały artystyczną wartość.

NIEZWYKŁA POMYŁKA W TRAMWAJU. Wczoraj w tramwaju Nr. 9 pasażerowie byli świadkami niezwykłego incydentu. Oto jakaś pani rzuciła się nagle na siedzącą naprzeciw niej kobietę i zaczęła ją z całej siły okładać pięściami, a w pewnym momencie wyrwała jej nawet pukiel włosów. Czynom napastniczki towarzyszył grad wyzwisk, z których wynikało, że posądzała ona swą ofiarę, iż uwodzi jej męża. Dzięki interwencji konduktora i publiczności zdołano zapobiedz dalszej „egzekucji“ i sprawa skończyła się w I. komisariacie P. P. Tam okazało się, że pani N., żona motorowego M. K. E., pomyliła się, albowiem niesłusznie wzięła podobną współpasażerkę za przyjaciółkę swego męża. Nie pomogły przeprosze nia — poszkodowana zażądała wydania jej nazwiska napastniczki dla wytoczenia jej skargi sądowej. Także ofiara napadu okazała się żoną motorowego M. K. E., ale z domniemaną przyjaciółką męża napastniczki nigdy nie miała nic wspólnego.

——:oOo:——

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Święta i jej błazen“ — według powieści Agniezki Günther.
ATLANTIC: Film Edgara Wallace'a „Zamek tajemnic“.
CASINO: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie“.
CHIMERA: „Dla ciebie Mario“ (Beniamino Gigli).
EUROPA: „Zabronione szczęście“.
GLORIA: „Epizod“ i „Czarna perła“.
GRAŻYNA: „Wybuchowa blondynka“ z Jean Harlow — i „Niebezpieczny flirt“.
KOPERNIK: „Róże“ — Żeromskiego.
MARYSIENKA: „Postrach opery“ z Borysem Karloffem.
METRO: „Koenigsmark“, oraz „Dwie Joasie“.
MUZA: „Noc w operze“ i „Ręce zawiniły“.
PALACE „Dorożkarz nr 13“.
RAJ: „Dzieci szczęścia“ z Lilian Harvey i Willy Fritsch.
STYLOWY: „Żółty skarb“ i rewia Refrena.
ŚWIT: „Niesamowity dom“ i rewia.
TON: „Grand Hotel w powietrzu“.
UCIECHA: „Bohater z Teksasu“ i rewia.

Pielęgniarka sfałszowała książeczkę P. K. O.

Policja krakowska aresztowała pielęgniarkę **Feliksę Kuleszewską, która sfałszowawszy książeczkę wkładkową P. K. O. pobrała bezprawnie 325 zł.**

Cztery obchody „Cudu nad Wisłą“ w Krakowie

Donosiliśmy przed dwoma dniami o projektach zorganizowania w Krakowie trzech **obchodów ku uczczeniu 17 rocznicy „Cudu nad Wisłą“**, a więc o obchodzie Komitetu Obywatelskiego, z udziałem władz, obchodzie Stronnictwa Narodowego i obchodzie Stronnictwa Ludowego. Jak się dowiadujemy osobny obchód organizuje również **Chrześcijańska Demokracja.** Ponieważ władze przychyliły się do propozycyj wysuniętych przez wymienione ugrupowania **w Krakowie odbędą się w niedzielę cztery niezależne obchody ku czci pamiętnej rocznicy.**

Wczoraj wieczorem obradował w magistracie Komitet Obywatelski, który ustalił nast. program obchodu z udziałem władz. W sobotę 14 bm. godz. 20: Przemarsz orkiestr po ulicach miasta. W niedzielę 15 bm. godz. 8.30: Oddziały Garnizonu Krakowskiego, organizacje b. wojskowych i społecznych, cechy krakowskie ze sztandarami itd. zajmują wyznaczone miejsca na Rynku Krakowskim od strony ul. Szewskiej. Godz. 8.45: Podniesienie sztandaru państwowego na maszcie obok Wieży Ratuszowej. Godz. 8.50: Przemówienie prezydenta miasta. Godz. 9: Msza św. polowa na Rynku Gł. od strony ul. Szewskiej. Godz. 9.30: Przemówienia reprezentantów miasta i wsi. Godz. 10: Opuszczenie sztandaru państwowego. Godz. 10.10: Odmarsz oddziałów z Rynku i defilada pod Wieżą Ratuszową. W razie deszczu program uroczystości ograniczy się do nabożeństwa w kościele N. P. Maryi o godz. 9.

Chrześcijańska Demokracja uczci rocznicę „Cudu nad Wisłą“, oraz zwycięskich wodzów, akademią w Domu Ludowym „Wisła“ przy ul. Radziwiłłowskiej. Na akademii, która rozpocznie się o godz. 10, przemówi b. halerczyk **kpt. Pawłowski i mec. dr Kuśnierz.**

Stronnictwo Narodowe po nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów złoży wieniec na płycie „Nieznanego Żołnierza“ i odbędzie zebranie w sali wystawowej przy ul. Rajskie.

Stronnictwo Ludowe rozpocznie obchód nabożeństwem w kościele OO. Kapucynów. Następnie odbędzie się zebranie na placu Jabłonowskich, oraz złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza.

Płacili za wiedeńskie etykiety na łódzkiej bieliźnie

Straż graniczna w Krakowie wpadła na trop niezwykłej afery. W pewnym lokalu sklepowym oczywiście żydowskim ujawniono centralę wysyłkową wiedeńskiej bielizny trykotowej, fabryki „Specialwäschegesellschaft“ w Wiedniu. Bielizna, aczkolwiek nosiła etykietę wiedeńską, wyrabiana była w Łodzi. Producentem była firma „Hirschberg i Wilczyński“. Fabryka wiedeńska utrzymywała aparat sprzedaży na terenie Polski, przy pomocy licznych komiwojażerów, którzy objeżdżając poszczególne miasta przyjmowali zamówienia. Zamówienia klientów, którzy byli przekonani, że otrzymają oryginalny towar wiedeński, kierowane były istotnie do Wiednia, stamtąd zaś, zamiast bielizny, wysyłano **tylko... etykiety, pod adresem fabryki „Hirschberg i Wilczyński“.** Tutaj, wyroby swoje fabryka ta zaopatrywała w nadesłane jej etykiety i wysyłała do Krakowa, skąd kierowano bieliznę do poszczególnych klientów. Proceder ten uprawiany był od maja 1933 roku do kwietnia bieżącego roku.

Szlachetny czyn krakowianki

Zmarła przed kilku dniami w Krakowie śp. Maria z Kulczyńskich Drzygiewiczowa zapisała wspaniałomyślnie trzypiętrową kamienicę przy ul. Floriańskiej 55 w Krakowie Zakładowi wychowawczemu im. ks. Siemaszki dla biednych osieroconych chłopców.

Odznaczeni wadowiczanie

Za pracę na polu społecznym i samorządowym zostali odznaczeni złotym krzyżem zasługi: **Władysław Bernhardt** burmistrz m. Wadowic i **Józef Górecki** właściciel Wadowickiego Przemysłu Drucianego, srebrnymi krzyżami zasługi: **Róża Gostkowska** z Tomic, **Józef Kunar** b. burmistrz m. Kalwarii i **Stanisław Chmielowiec** technik zarządu drogowego, brązowymi krzyżami zasługi: **Józef Koszałek**, sekretarz miejski w Zatorze, **Alojzy Nowak**, sekretarz gminny w Wieprzu, **Maksymilian Malata** wójt gminy Wadowice, **Józef Pączek** rolnik z Żarnówki, **St. Kędzierski** zegarmistrz w Wadowicach, **Franciszek Trzebuniak** rolnik z Zawoi.

Karany przestępca doradcą prawnym zabójcy

Kazimierz Płonka, wyrobnik z ul. Wielickiej w Krakowie, czternastokrotnie karany zabawił się w doradcę prawnego niejakiego Hanki przebywającego ostatnio w więzieniu za zabójstwo. Płonka napisał Hance wywód apelacyjny i sfałszował pod nim podpis oskarżonego. Wczoraj Płonka stanął przed sądem. Do rozprawy jednak nie doszło gdyż nie stawił się Hanka przebywający w więzieniu.

Nieznaną truciznę popił jodyną

W piątek przedpołudniem przy ul. Krakowskiej 39 30-letni pracownik tramwajowy **Bolesław Prochowski** zażył nieznanej trucizny, którą popił następnie jodyną. — Lekarz Pogotowia Rat. po przepłukaniu żołądka przewiózł desperata do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

——oOo——

NA ROK WIĘZIENIA ZA ZDEFRAUDOWANIE 5.100 zł. w spółdzielni mleczarskiej w Rybnej skazał sąd krakowski Piotra Felusia, b. kasjera spółdzielni.

Kronika krakowska

SIERPIEŃ.
14. Sobota. Św. Euzebiusza.
Wschód słońca 4.16, zachód 19.04.
Długość dnia 14 godz. 48 min.

——oOo——

W ZWIĄZKU Z OBCHODEM „CUDU NAD WISŁĄ“ ukazała się dziś na murach miasta odezwa Zarządu M. i Komitetu Obywatelskiego zakończona programem uroczystości.

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE PÓŁKOLONII WAKACYJNEJ DLA DZIECI, prowadzonej przez Krakowskie Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze, odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 11 przed połud. w pawilonie parku im. dra Jordana w Krakowie przy Al. 3 Maja.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleka niezbier. litr 18—20 gr, mleko kwaśne litr 15—20 gr, śmietanka litr 50—60 gr, śmietana litr 1.00—1.20 zł, ser zwycz. 1 kg 70—80 gr, masło wyborowe 1 kg 3.20 zł, masło stołowe 1 kg 3 zł, masło kuchenne 2.70—2.80 zł, jaja świeże szt. 6—7½ gr, buraki ćwik. z nacią 1 kg 6—8 gr, cebula bez naci 1 kg 15—20 gr, marchew z nacią 1 kg 6—8 gr, pietruszka z nacią 16—20 gr, seler z nacią 1 kg 20—25 gr, ziemniaki 1 kg 9—10 gr, ogórki kopa 30—60 gr, gruszki komp. 1 kg 20—30 gr, gruszki stoł. 1 kg 45—80 gr, jabłka komp. 1 kg 20—30 gr, jabłka deser. 1 kg 35—50 gr, śliwki kraj. 1 kg 20—60 gr, śliwki zagran. węg. 1 kg 70—90 gr, barówki litr 25 gr, brusznice litr 30—35 gr, gęś szt. 3—4 zł, kaczka szt. 1.20 do 2.— zł, kura żywa 1.80—3.50 zł, kurczęta para 1.50—3.00 zł, karp żywy mały 1 kg 1.80 zł, karp żywy średni i duży 1 kg 2.00—2.20 zł, brzana, leszcz, szczupak 1 kg 3.50 zł, wiślane drobne i średnie 1 kg 1.00 do 1.20 zł.

HANDEL KTÓRY SIĘ NIE OPŁACA. — Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Józefa Janika za handel nie stemplowanymi zapalniczkami kamykami i kartami do gry na 6 miesięcy więzienia i 5 tys. zł. grzywny. W czasie rewizji w mieszkaniu Janika skonfiskowano 80 zapalniczek 2.000 kamyków, karty do gry i scyzoryki. Janik sprzedawał te przedmioty na ulicy Siennej.

——oOo——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.
Sobota 14 sierpnia: „Woźny i minister“.

ADRIA: „Tajemniczy strzał“ (Buck Jones) „Suzy“ (Jeanne Harlow).
APOLLO: Czarny orzeł.
BAGATELA: I. Tak się kończy miłość; II. W królestwie zabawek, — dodatki;
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od czwartku 12 do niedzieli 15 sierpnia 1937 włącznie. „Dwa dni w raju“.
PROMIEŃ: I. „Jej pierwsza miłość“; II. Dedektyw Helena Garfield.
SZTUKA: Ciotka Karola.
ŚWIT: Nieczynne do dnia 20 sierpnia 1937 r.
STELLA: „Cyrk Barnuma“ (Walace Beery) i „Srebrne ostrogi“ (Buck Jones).
UCIECHA: Wielka miłość Bethowena
WANDA: „Ben Hur“ (Ramon Navarro).

——oOo——

NIEODWOŁALNIE OSTATNIE DWA WYSTĘPY TEATRU ATENEUM PO CENACH ŻNIŻONYCH. Nieodwołalnie w niedzielę Teatr Ateneum kończy swe występy. Tylko więc dziś i jutro podziwiać będzie można wspaniałą grę Stefana Jaracza i całego świetnego zespołu w arcyzabawnej komedii „Woźny i minister“. Na obydwa te przedstawienia ceny miejsc zostały znacznie zniżone.

Aktualności krakowskie

Zanim stanie dworzec krakowski... — Zdrowotny chleb z żydowskiej firmy „Ziarno“. —

Kiedy się rozmawia z krakowianinem o dworcu kolejowym jego rodzinnego miasta, usłyszy się obowiązkowo stereotypowe narzekania na jego niedostatki, oraz dowie się o projektach budowy jakiegoś monumentalnego, reprezentacyjnego gmachu, godnego tego największego ośrodka turystycznego w Polsce.

Osobiście, wydaje mi się, że sprawa nowego dworca jest muzyką dość odległej jeszcze przyszłości, boć i pieniądze nam się nie przelewają, a trudno sadzić się na luksus wtedy, kiedy w innych jeszcze dzielnicach Polski brak najprymitywniejszych urządzeń publicznych. Z tym, co jest dałoby się nienajgorzej wytrzymać jeszcze trochę lat, ale w międzyczasie nie należy zapominać o rzeczach łatwiejszych, a dotąd nie załatwionych! Mam tu na myśli nie sam dworzec, ile plac przed dworcem i budynki najbliższe dworca. Bądąc wczoraj o godz. 6 rano na dworcu zauważyłem, że plac przeddworcowy nie jest jeszcze o tej godzinie zamieciony, dając swym wyglądem przedsmak jakiegoś niechlujnego, zaspanego miasta. Nadciągnęły wprawdzie później autobusy miejskie z rotatywnymi miotłami, ale placu nieoczyściły, gdyż bruk na znacznej przestrzeni złożony z kamieni-okrąglaków (t. zw. kocie łby) ma wyboje, w których wygodnie przebywają przez dłuższy czas śmieci, nic sobie nie robiąc z miotły magistrackiej. Po części w związku z tym nasuwa się zagadnienie pokrycia nawierzchni tego placu i doprowadzającej do niego ulicy. Stan tej nawierzchni jest tu jednym z najopłakańszych w Krakowie, i turystę zagranicznego usposabia źle do miasta i jego gospodarzy. Miasta na Zachodzie przywiązują jak największą wagę, by obejście dworca, na którym skupiają się pierwsze i ostatnie spojrzenia przejeżdżającego, było jak najwięcej zadawalające. Nawierzchnia przed dworcem musi, zatem możliwie rychło otrzymać pokrycie z równej kostki czy asfaltu (mniej hałasu) i zatracić wygląd, odpowiadający jakimś Kaczydołom. Natomiast z uznaniem podnieść należy przeprowadzane wokół siedziby Pol. Zw. Turystycznego zmiany, jako to: zburzenie ceglanego muru, założenie nowego chodnika i trawników z kwiatami. Ulepszenia te należałoby wykończyć, usuwając z wewnętrznego dziedzińca kupy rumowisk, doprowadzając do końca zbudowany przed kilku tygodniami mur i zakładając kwietniki w miejsce chaotycznego ogródka jarzynowego. Możnaby jeszcze zaprojektować dla wygody publiczności zbudowanie pomostu dla pieszych, łączącego bezpośrednio ul. Radziwiłłowską z placem Kolejowym. Schodzenie bowiem wdół na ulicę Lubicz schodkami i windowanie się nimi na drugą stronę — dla ludzi starszych, obciążonych pakunkami jest wielce żmudnym, a dla ludzi pracy stratą czasu.

* * *

Niejednokrotnie pisaliśmy o skargach na pieczywo wytwarzane przez żydowską firmę „Ziarno“ i rozsprzedawane przez liczne sklepy tej firmy w Krakowie. Widocznie warunki higieniczne w tej piekarni, podlegającej jak wszystkie inne przedsiębiorstwa w mieście kontroli władz sanitarnych magistrackich i wojewódzkich, nie uległy polepszeniu, zgłosiła się bowiem w naszej Redakcji pani A. J. i przyniosła nam zakupiony w jednym ze sklepów „Ziarna“ kawałek „chleba zdrowotnego“ z **gąsieniczką, długości około półtora centymetra, dokładnie usmażoną w czasie procesu wypieku chleba.** Dzielimy się tą wiadomością przede wszystkim z władzami, a następnie ze wszystkimi smakoszami chleba z tej żydowskiej piekarni i na przyszłość jeśli nie odzwyczają się od popierania żydowskich piekarń, życzymy im „smacznego“...

* * *

Komornik Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu, ul. Piłsudskiego Nr. 15.
Sygnatura: Km. 1159/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Piłsudskiego nr 15, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Adolfa Mehla w Bydgoszczy połowy nieruchomości lwh. 68 i 1269 ks. gr. gm. kat. Oświęcim przy Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu. Nieruchomość lwh. 68 składa się z pbd. lk. 177/1 o obszarze 9 a. 30 m. kw. oraz z pgr. lk. 223/2 o obszarze 10 a. 35 m. kw. Na pbd. lk. 177/1 stoją dwa budynki murowane i oficyna. Budynek frontowy jest bundynkiem jednopiętrowym zaś pudynek stojący w oddaleniu 9 m. od budynku frontowego jest budynkiem dwupiętrowym. Nieruchomość lwh. 1269 składa się z pgr. lk. 219/4 o obszarze 4 a. 55 m. kw. Parcela ta tworzy jedną całość pgr. lk. 223/2.

Wyżej wymienione nieruchomości są bliżej w protokole opisu i oszacowania opisane.

1) Połowa nieruchomości lwh. 68 oszacowana została na kwotę 40.044 zł., cena zaś wywołania wynosi zł. 30.033.

2) Połowa nieruchomości lwh. 1269 oszacowana została na sumę zł. 227 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi 160 zł. 63 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) 4.004 zł. 40 gr., ad 2) 22 zł. 75 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu, ul. Wł. Jagiełły nr 24, sala nr 8.

Oświęcim, dnia 11 sierpnia 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Feliks Winkler.

Adam Pochłopień
Komornik Sądu Grodzkiego
w Wadowicach, rewiru II.
Sygn. akt.: II. Km. 1079/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach, rewiru II, Adam Pochłopień, mający kancelarię w Wadowicach, przy ulicy Iwańskiego nr 7, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 września 1937 r. o godz. 11 rano w Sądzie Grodzkim w Zatorze, sala nr 8, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Piotra Borgosza w Piotrowicach nd. 215, nieruchomości a to: Całe realności lwh. 56 i 348 gm. Piotrowice objęte. Realność lwh. 56 składa się z gruntów ornych, pastwisk i dróg polnych łącznego obszaru 75.958 mtr.

Realność lwh. 348 składa się z jednej parceli ornej obszaru 8.913 mtr.

Na realności lwh. 56 znajduje się stodoła drewniana, słomą kryta, składająca się z 2 sąsieków i boiska, w stanie lichym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.088 gr. 39, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.066 gr. 26.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 808 gr. 85.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Zatorze, sala nr 8.

Dnia 10 sierpnia 1937 roku.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru II.
w Wadowicach
Adam Pochłopień,

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: I Km. 2282/36, 1149/37, 1726/37, 1222/35, 2809/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I, Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ulica Zyblikiewicza Nr. 5 — na podstawie artykułu 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17. sierpnia 1937 r. o godz. 14.40 w Krakowie, ul. Szewska Nr. 23 odbędzie się 1-sza licytacja, ruchomości, należących do Norberta Finkla i Heleny Finkel, składających się z towaru kosmetycznego, perfumeryjnego i innych ruchomości. Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 2. sierpnia 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.

Rzeczy ciekawe

SOJA, JAKO SUROWIEC PRZEMYSŁOWY.

Mało znana u nas, a uprawiana na szeroką skalę przez sąsiadów naszych, Niemców, soja jest pierwszorzędnym surowcem przemysłowym. Przeniesiona na grunt amerykański i europejski z Japonii i Mandżurii, gdzie jest jednym z podstawowych produktów rolniczych, soja ma wielką przyszłość przed sobą. Wartość produkcji soji wyniosła w Stanach Zjednoczonych w 1936 roku 35 milionów dolarów. Soję sadzi się w tym samym czasie co kukurydzę. Po trzech miesiącach otrzymuje się plon, dający doskonały środek odżywczy, zwłaszcza dla diabetyków. Okazuje się jednak, że jeszcze cenniejsze usługi oddaje soja, a właściwie tłoczony z niej olej, w przemyśle. W fabrykach Forda nie używa się innego oleju do wyrobu lakierów, pokrywających karoserie samochodowe, jak wytłoczonego z ziarna soi. Poddany odpowiedniej przeróbce olej ten tężeje na masę rogową, z której w fabrykach Forda wyrabiają klamki, sprzążki, spinki itp. Inni przemysłowcy, idąc za przykładem Forda, wynaleźli sposób wyrabiania z soi doskonałego mydła, pokostu, linoleum itp.

CHEMIA ORGANICZNA RATUJE ROLNIKA.

W mieście Ames w stanie Jowa powstało specjalne laboratorium dla badania możliwości zużytkowania produkcji rolnej w przemyśle. Wyniki dotychczas osignięte zdają się zapowiadać nową erę w rozwoju rolnictwa amerykańskiego, które z okresu depresji koniunkturalnej, przechodzi stopniowo na falę nowego ożywienia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
w Krakowie, ul. Pańska 14.
Numer akt.: II. Km. 623/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie II rewiru Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Pańska Nr. 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1937 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. Kopernika Nr. 8 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ozjasza i Heleny Weissbergów, składających się z urządzenia domowego, ubrania czarnego oraz urządzenia fabryki wody sodowej.

Oszacowanie nastąpi przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wierz.: Izydor Fenster w Krakowie.

Dnia 26 lipca 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
(—) Czesław Paszyński.

JANINA STEFANOWA ZAKRZEWSKA

A jednak...

Kilkanaście lat przed wojną. 6

Posadziła przybyłą na kanapce, zaczęła ją o całe życie rozpytywać, naprowadziła na wspomnienia dzieciństwa, na różne figle szkolne. Marta się ośmieliła, raz i drugi roześmiała — a wtedy cała jej nieładna twarzyczka zdawała się płonąć wesołością.

— Może się i nada, pomyślała księżna, nalewając jej herbatę. Podawszy ciasteczka, zapytała wprost:

— Niech mi pani powie... czy pani z natury jest wesoła?

— O tak... dawniej, kiedy rodzice żyli, to mnie nawet nazywali kozakiem, taka byłam żywa.

Roześmiała się nagle ślicznym dźwięcznym śmiechem.

— A na pensji...

Zapomniała o nieśmiałości, rozgadała się, ożywiła. Nie można było poznać sztywnej, nienaturalnej osoby, która przed chwilą weszła do salonu.

— Nada się, zadecydowała w duchu księżna i ujmując ją za rękę powiedziała:

— Moje drogie dziecko... czy pozwoli mi pani tak się nazywać?

Marta w nagłym porywie do ręki jej się schyliła.

— Mój Boże! mój Boże! od śmierci mamusi nikt tak do mnie nie mówił!

Pani Olsztyńska wzruszona uściskała ją.

— Więc ja będą tak do ciebie mówić... Gdy cię spotkałam przed tygodniem w owym biurze, wspominałaś mi, że poszukujesz posady. Czy znalazłaś już?

Twarz dziewczyny sposępniała.

— Nie.

— To się doskonale składa. — Marta z głębokim zdumieniem na nią spojrzała — bo ja ci właśnie chciałam posadę zaproponować...

Golusówna aż ręce złożyła.

— Boże! co za szczęście!

— I wiesz gdzie? w Krasnej Górze!

— W Krasnej Górze!

Dziewczyna zerwała się, szeroko otwartymi oczami na mówiącą spoglądając.

— A tak, w Krasnej Górze, którą zapewne znasz z opowiadań ojca.

— Czy ja ją znam!...

Wezbranym, nieporządnym potokiem popłynęły z ust dziewczyny słowa, nabrzmiałe wdzięcznością... pełne miłości do niewidzianego nigdy a uwielbianego dobroczyńcy ojca...

— No, widzisz — przerwała jej wreszcie Olsztyńska — Bóg ci daje sposobność odwdzięczenia się memu bratu. Oddasz mu niesłychaną przysługę, jeśli rozweselisz Krysię, którą on kocha nad życie, a która zaczyna chorować na melancholię. Słyszane rzeczy! Ma dwanaście lat!... Ale na to sama musisz być wesoła.

— Będę, będę! — wykrzyknęła Golusówna — i rozpłakała się z radości.

Księżna z trudem ją uspokoiła, po czym ze wszystkimi szczegółami opowiedziała jej, na czym będą polegać jej obowiązki, dała mnóstwo praktycznych wskazówek, ustalono datę wyjazdu.

— Musisz sama napisać do Krasnej Góry, kiedy się zdecydujesz wyjechać, — powiedziała pani Olsztyńska.

Domyśliła się bez trudu, że Marta koniecznie potrzebuje uzupełnić garderobę, ale musiała użyć wiele wymowy, nim jej się udało skłonić dziewczyną do przyjęcia większego zadatku, który by jej to umożliwił.

— Jeszcze nie zarobiłam — broniła się.

Nareszcie uległa.

— Uff! lepiej czasem mieć do czynienia z ludźmi zanadto interesowanymi, jak niepoprawnymi idealistami, — westchnęła po jej wyjściu księżna — zasiadając do pisania telegramu do brata.

II.

Marta przyjechała na stację, obsługującą Krasną Górę śmiertelnie zmęczona po kilkunastogodzinnej podróży w natłoczonym, cuchnącym przedziale trzeciej klasy.

Gdy wysiadła, dźwigając z trudem dwie zniszczone walizki, zawierające całą jej skromną wyprawę, nieomal się zatoczyła: zdawało jej się, że świat w koło niej wiruje.

Rozejrzała się: mały, dosyć brudny peron był pusty — nikt, oprócz niej, z pociągu nie wysiadł. Tylko stojący przy lokomotywie pan zawiadowca w czerwonej czapce z miną znudzoną i wyniosłą przeglądał jakieś papiery.

Westchnęła. Ująwszy obie walizki — ach! jakie jej się wydały ciężkie! — przeszła na drugą stronę stacji: leżał tam otoczony zaroślami placyk, zupełnie pusty. Miejscami żółciła się rozrzucona słoma, ciemniały kupki nawozu... Ale nie było żadnego ekwipażu! ani bryczki, ani wózka...

W zapadającym zmroku daleko, za drzewami błyskały jakieś światełka, rysowały się niewyraźnie jakieś domki... ale wokoło stacji było pusto i głucho.

Dziewczyna aż jęknęła. Upuściła kuferki, ręce jej opadły wzdłuż sukni — stała chwilę bez ruchu. Nareszcie powoli, beznadziejnie usiadła na swoim bagażu i zakrywszy twarz rękami, rozpłakała się.

Zmęczona była... ach! tak strasznie zmęczona... a tu noc nadchodziła... a ona była sama, tak strasznie sama na tej opuszczonej stacji... jeden Bóg wiedział, co tu zajść mogło...

Rozległ się odgłos odjeżdżającego pociągu. Marta drgnęła, podniosła głowe. Jeszcze samotniejszą uczuła się w tej chwili.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny, mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.